

Program obchodu 27 rocznicy wyzwolenia Poznania

27 rocznica wyzwolenia Poznania przypada 23 bm. W związku z tym odbędzie się w mieście szereg uroczystości.

W poniedziałek, grupę uczestników walc o Cytadelę gościć będą członkowie sekretariatu KW PZPR. Również tego samego dnia w Białej Sali Prezydium RN Poznania odbędzie się spotkanie Wielkopolan 1971.

We wtorek, 22 bm., nastąpi wręczenie Cytadelomom Honorowych Odznak Poznania, a nieco później, w Ratuszu na Starym Rynku, tradycyjnych nagród Poznania i województwa za upowszechnienie kultury.

O godz. 17 w przeddzień rocznicy, odbędzie się o godz. 17 w Auli UAM uroczysty koncert, którego organizatorem jest Rada Okręgowa ZSP. W koncercie wezmą udział studenckie zespoły pieśni i tańca oraz soliści.

Również 22 bm. o godz. 14 nastąpi złożenie wieńców na Cytadeli, m. in. pod pomnikiem poległych uczestników walk o wyzwolenie Poznania w 1945 r.

23 bm. o godz. 12 odbędzie się na Starym Rynku uroczysta odprawa wart Wojska Polskiego.

Dla uczczenia 27 rocznicy wyzwolenia miasta uroczyste sesje i akademie odbywają się także w dzielnicach. (a)

Rozmowa Jarringa

Specjalny wysłannik sekretarza generalnego ONZ Gunnar Jarring spotkał się w sobotę w Kairze z ministrem spraw zagranicznych Are Muradem Ghalebem. Przedmiotem rozmowy obu polityków był konflikt arabsko-izraelski. (PAP)

Nasz udział w 20 miliardach

Milion świeżych bułek tygodniowo więcej

Od sierpnia 1973 roku Poznańskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego zwiększą swą tygodniową produkcję bułek o ponad milion sztuk. Stanie się to możliwe dzięki rozbudowie Piekarni nr 2 na Dębou.

Inwestycja ta, która dotychczas nie mogła znaleźć miejsca w portfelu zleceń żadnego przedsiębiorstwa budowlanego, została przyjęta do realizacji przez Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane Przemysłu Lekkiego. Założa tego przedsiębiorstwa w odpowiedzi na apel „20miliardów” postanowiła wykonać dodatkową, ponadplanową rozbudowę piekarni. Wartość robót w roku 1972 wyniosła 1,6 mln. zł a w roku 1973 ponad 2,6 mln zł.

W wyniku rozbudowy piekarni zainstalowana zostanie tam całkowicie zautomatyzowana linia bułkowa o wydajności 14000 bułek na godzinę. Przy produkcji tej pracować

będą zaledwie 4 osoby, zamiast 20 w systemie tradycyjnym, a pieczenie bułek rozpoczynać się będzie nad ranem.

Ponadto pracownicy Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego Przemysłu Lekkiego zobowiązali się skrócić normy i planowane cykle produkcyjne, wielu oddawanych w 1972 i 1973 roku obiektów przemysłu lekkiego i rolnospożywczego.

Np. 3 miesiące przed terminem wybudowany zostanie magazyn dla Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego, usytuowany przy wiadukcie górnośląskim. Umożliwi to przyspieszenie terminu kompleksowego oddania tego ważnego węzła komunikacyjnego do eksploatacji.

W Zakładach Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Kotlinie założa PPBPL wykona dodatkowe roboty modernizacyjne hali produkcyjnej (demontaż dachu i montaż konstrukcji stalowej). Bez tych prac założa „Kotlina” nie mogłaby dać zadeklarowanej uprzednio dodatkowej produkcji rynkowej wartości ok. 13,7 mln zł. (map)

Konferencja prasowa w Hanoi

W sobotę odbyła się w Hanoi konferencja prasowa dla dziennikarzy wietnamskich i zagranicznych, podczas której przedstawiono zebranym pięciu jeńców — amerykańskich lotników, których samoloty zostały zestrzelone 16 i 17 lutego br. nad terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Przemawiając na konferencji prasowej kierownik Wydziału Pras i Informacji MSZ DRW powiedział, że 16 i 17 lutego lotnictwo amerykańskie dokonało wielu zmasowanych nalotów na gęsto zaludnione rejony prowincji Quang Binh i strefy Vinh Linh. Były wśród miejscowej ludności ofiary (PAP)

LOGODA

20 bm. zachmurzenie będzie duże z wielkimi przejaśnieniami i lokalnymi rozproszonymi opadami. Temperatura maksymalna od zera na wschodzie do plus 3 st. w centrum i plus 6 st. na zachodzie i południu. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków południowo-wschodnich.

GLOS WIELKOPOLSKI

NIEDZIELA

POZNAN
20/21 II 1972
Wydanie AB

Rok XXVIII
Nr 43 (8705)
Cena 50 gr

Cel — zwiększenie programu budownictwa

Obrady Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Mieszkaniowej

19 bm. rozpoczęły się w Warszawie dwudniowe obrady Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Mieszkaniowej. Jego uczestnicy — 350 delegatów reprezentujących ponad milionową rzeszę członków spółdzielni — ocenią dorobek, wytyczą dalsze kierunki działania spółdzielczości.

W obradach biorą udział: sekretarz KC PZPR — Stanisław

Edward Gierek w Hucie im. B. Bieruła

Wczoraj w godzinach popołudniowych przybył do Czeszochowy I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek.

W towarzystwie członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Franciszka Szlachetka, zastępcy członka Biura Politycznego KC, I sekretarza KW PZPR w Katowicach — Zdzisława Grudnia zwiędził on wydział stalowni Huty im. Bieruła oraz zapoznał się z postępem prac przy budowie walcowni blach grubych. (PAP)

Kowalczyk, wicepremier — Zdzisław Tomal, przedstawiciele kierownictwa stronnictw politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych.

Problem mieszkaniowy, obok plac, uznany został za najważniejszy element dalszego podnoszenia stopy życiowej społeczeństwa — podkreślił w swym wystąpieniu Stanisław Kowalczyk, przekazując zjazdowi w imieniu partii i rządu życzenia pomyślnych obrad. Uzyskanie poprawy w istniejącej sytuacji mieszkaniowej jest ważne nie tylko dla rozwoju gospodarczego, ma także istotne znaczenie społeczne.

Podjętym są obecnie wielostronne wysiłki, aby stworzyć warunki do znacznego zwiększenia programu budownictwa. Po raz pierwszy przygotowywany jest kompleksowy projekt perspektywicznego rozwoju tej tak ważnej dziedziny gospodarki. Dostarczenie większej liczby lepszych mieszkań — to istotny czynnik warunkujący nie tylko poprawę sytuacji życiowej społeczeństwa, lecz także rozwój gospodarki kraju.

Ważną rolę w poprawie sytuacji mieszkaniowej ma do spełnienia spółdzielczość mieszkaniowa. Chodzi tu zarówno o wykorzystanie wszelkich środków i możliwości jakimi dysponuje, jak i wzmocnienie roli samorządów spółdzielczych, podniesienie na wyższy poziom organizacji i ekonomiki zarządzania.

Posiedzenie Państwowej Komisji Wyborczej

19 bm. odbyło się kolejne posiedzenie Państwowej Komisji Wyborczej.

Komisja rozpatrzyła informację o przebiegu czynności wyborczych dotyczących powołania obwodowych i okręgowych komisji wyborczych, rejestracji list kandydatów na posłów, wyłożenia do publicznego wglądu i sprawdzania spisów wyborców oraz innych spraw objętych nadzorem Państwowej Komisji Wyborczej.

Komisja wysłuchała również informacji o przebiegu prac przygotowawczych do wyborów, złożonych przez przewodniczących okręgowych komisji wyborczych: Zofię Derewiańską (Okręg Wyborczy nr 9 w Białymstoku) i Jana Wiśniewskiego (Okręg Wyborczy nr 72 w Pruszkowie) oraz sekretarzy Prezydium WRN: w Białymstoku — Jerzego Koszela i w Warszawie — Tadeusza Palarczyka. (PAP)

Spotkanie młodzieży

Pod znakiem umacniania przyjaźni młodziarzy trzech bratnich krajów, we Frankfurcie nad Odrą odbyło się spotkanie przedstawicieli młodego pokolenia NRD, Polski i Związku Radzieckiego. W spotkaniu wzięło udział ponad 500 przedstawicieli organizacji młodzieżowych tych krajów.

Transplantacja nerek

W praskim Instytucie Medycyny Klinicznej i Eksperymentalnej przeprowadzono transplantację nerek u dwóch pacjentów. Materiały do transplantacji dostarczone z NRD. Operacje zostały przeprowadzone w ramach „Intertransplantacji” — międzynarodowej organizacji

Stosunki Mongolia — Japonia

W Ulan-Bator opublikowano w sobotę wspólny komunikat o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych między Mongolską Republiką Ludową a Japonią. Identyfikacja komunikat został ogłoszony w Tokio.

Propozycja Indii

Rzecznik rządu indyjskiego poinformował w sobotę, że Indie zapożyczyły oficjalnie nawiazanie bez pośrednich rozmów z Pakistanem „w dowolnym czasie i na dowol-

Dorobek spółdzielczości mieszkaniowej, jej dalsze zadania omówił prezes CZSBM — Witold Kasperski. Spółdzielnie budują obecnie ok. 70 proc. domów w ujętym programie budownictwa miejskiego. W obecnym 5-leciu mają przekazać do użytku blisko pół miliona nowych mieszkań.

Wielkie potrzeby, długi okres oczekiwania — sprawia, że pełne wykonanie zadań, a także ich przekroczenie jest dla spółdzielni spr-

Dokończenie na str. 2

Leningrad — Gdańskowi



Jak już informowaliśmy w Gdańsku-Oliwie trwa budowa bloków mieszkalnych ofiarowanych przez społeczeństwo Leningradu mieszkańcom Gdańska, głównie stocznikom. Przy ul. Kołobrzeskiej w dzielnicy Przymorze gotowe są już dwa pierwsze budynki, każdy o 129 mieszkańach. Pierwszy z nich zostanie przekazany w końcu marca br. Na zdjęciu: ostatnie prace elewacyjne. CAF — fot. Ukłejewski

W Kalifornii nie będzie kary śmierci

Najwyższy Sąd Stanowy Kalifornii uznał, że kara śmierci jest sprzeczna z konstytucją. Z decyzji tej wynika, że nie będzie można wykonać wyroku wobec ponad 100 osób skazanych na śmierć i przebywających w więzieniach Kalifornii.

Wśród nich znajduje się m. in. Sirhan B. Sirhan skazany za zamordowanie senatora Roberta Kennedy'ego i przywódca bandy hippisów — Charles Manson, współwinną zabójstwa aktorki Sharon Tate i wielu innych osób.

Po raz pierwszy tego rodzaju decyzja ogłoszona została przez Najwyższy Sąd Stanowy w USA. PAP

nym szczeblu i bez żadnych wstępnych warunków”, by doprowadzić do „trwałego pokoju i stabilizacji na subkontynencie”. Propozycja została przekazana Pakistanowi

PAP-RADIO-INFO-WE-TELEFONEM
RADIO-INFO-WE-TELEFONEM-PAP
INFO-WE-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
RADIO-INFO-WE-TELEFONEM-PAP

za pośrednictwem sekretarza generalnego ONZ Kurta Waldheima.

Akcja Tupamaros

Urugwajscy partyzanci miejsc, tzw. Tupamaros, zajęli w piątek

Czy koniec strajku górników brytyjskich?

Po 15 godzinach trudnych negocjacji nad propozycjami powołanej przez rząd komisji Wilberforce'a i po osobistej interwencji premiera w tych negocjacjach — w sobotę nad ranem zawarto porozumienie między przywódcami Związku Zawodowego Górników, rządem i Krajową Radą Węgla.

Przywódcy związkowi zalecili górnikom zaakceptowanie tego porozumienia, które, być może, zakończy 6-tygodniowy strajk w kopalniach węgla w Wielkiej Brytanii. Porozumienie w części czyni zadość żądaniom górników.

Dla ostatecznego zakończenia konfliktu konieczne jest, by górnicy przegłosowali szczególnie zalecanego porozumienia. Rezultaty głosowania będą znane pod koniec przyszłego tygodnia. Już w sobotę jednak

— zgodnie z zaleceniami — od wczesnego rana górnicy zrezygnowali z pikietowania większości elektrowni w całym kraju.

Władze ostrzegają jednak, że kłopoty z dopływem energii elektrycznej będą odczuwane jeszcze przez jakiś czas. (PAP)

Tematyka wojskowa na wystawie plastyki

W Klubie Oficerskim Wojsk Lotniczych w Poznaniu otwarta została wczoraj ekspozycja na uprzednio w warszawskim Domu Wojska Polskiego wystawa malarstwa, rzeźby i grafiki plastyków poznańskich o tematyce wojskowej.

Podczas uroczystości zastępcą Dowódcy Wojsk Lotniczych d/s politycznych gen. bryg. Marian Zieliński wręczył trzem przedstawicielom poznańskich środowisk twórczych: Mieczysławowi Chojnackiemu, Leonowi Landowskiemu oraz Klaudiuszowi Sandorskiemu brązowe medale „Za Zasługi dla Obrony Kraju”.

Trzy osoby: Zygmunt Krowicki, Feliks Maria Nowowiejski oraz Eugeniusz Pauksta otrzymali odznaki „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”. 3 plastyków: Mieczysław Chojnacki, Teofil Różański oraz Klaudiusz Sandorski otrzymali „Odznaki Honorowe m. Poznania”.

Wystawa w Oficerskim Klubie Wojsk Lotniczych gromadzi prace 22 plastyków środowiska poznańskiego. Wyróżniają się tutaj walorami artystycznymi przede wszystkim prace graficzne i medalierskie. (ob)

Transmisja spotkania przedwyborczego

21 lutego br. o godzinie 15.55 Polskie Radio w programie II i w programach wszystkich rozgłośni wojewódzkich oraz Telewizja Polska w programie I transmitować będą z Katowic przebieg inauguracyjnego spotkania w związku z wyborami do Sejmu PRL. PAP

Konferencja niezaangażowanych

Kolejna konferencja ministrów spraw zagranicznych państw niezaangażowanych odbędzie się prawdopodobnie w lipcu br. w Malajji. Zakomunikowano o tym w Georgetown w Gwajuźnie gdzie w tych dniach zebrała się komisja przygotowująca tę konferencję z udziałem przedstawicieli 16 państw.

Nowe rakiety ofensywne

Pentagon od dwóch lat prowadzi prace nad produkcją głowic balistycznych, które mają się charakteryzować dużą zdolnością omijania systemu antyrakietowego.

Nagłe odwołanie wizyty G. Pompidou w W. Brytanii

Wizyta prezydenta Francji Georges'a Pompidou w Wielkiej Brytanii została w ostatniej chwili wstrzymana w piątek późnym wieczorem przez premiera Wielkiej Brytanii Edwarda Heatha.

Podano o tym oficjalnie w siedzibie premiera w Londynie, stwierdzając, iż przyczyną tego kroku są trudności wewnętrzne, związane ze strajkiem górników. W Paryżu w Pałacu Elizejskim potwierdzono tę informację, oznajmiając, że wizyta została przełożona na termin późniejszy.

Odwołanie wizyty nastąpiło zaledwie 12 godzin przed przewidzianym przybyciem prezydenta Pompidou na dwudniowe rozmowy w Wielkiej Brytanii. Obaj przywódcy zamie-

rza przedyskutować sprawę gospodarczą, monetarną i handlową, a także aspekty polityczne związane z rozszerzeniem EWG, do której w styczniu przyszłego roku zamierza przystąpić Wielka Brytania, Republika Irlandzka, Dania i Norwegia. Spotkanie to — zdaniem obserwatorów — miało ułatwić drogę Wielkiej Brytanii do Wspólnego Rynku.

Zwraca uwagę fakt, że coraz bardziej komplikująca się i pogarszająca sytuacja Wielkiej Brytanii wywołuje duże zaniepokojenie wśród państw członkowskich EWG. Narastają wśród nich obawy, że Wielka Brytania nie będzie mogła podjąć obowiązków nałożonych przez kraje szóstki. Wskazuje się na brak realnych posunięć Londynu, które by przyniosły zadowalające rozwiązanie kryzysu w Irlandii Północnej, z niepokojem śledzi się coraz bardziej wzrastające bezrobocie w W. Brytanii.

Strajk górników i związany z tym kryzys energetyczny stworzyły warunki które przypominają II wojnę światową. Paryski dziennik „Le Monde” w przeddzień wizyty prezydenta G. Pompidou napisał: widziana z kontynentu Anglia cofnęła się do okresu blitzkriegu, z tym, że nie padają bomby. Tego samego dnia dziennik „Figaro” analizując wewnętrzna politykę E. Heatha stwierdził, że ekipa konserwatywna troszczy się przede wszystkim o powstrzymanie inflacji. Takie właśnie stanowisko spowodowało wybuch strajku górników.

Premier E. Heath po raz drugi — podkreśla Agencja AFP — odwołał w ostatnim momencie spotkanie z przywódcą kraju zachodniej Europy. Pierwszy raz doszło do tego w ub. roku, gdy na termin późniejszy została przełożona londyńska wizyta kanclerza NRF, Willy Brandta, ze względu na kryzys w Irlandii Północnej. Wizyta ma nastąpić w kwietniu bieżącego roku. (PAP)

Zapowiedzi poprawy zaopatrzenia w ryby i przetwory

Centrala Rybna i inne pionierzy handlowe opracowały program działania, którego realizacja zapewni rozszerzenie w najbliższych latach sprzedaży ryb i wytwarzanych z nich przetworów.

O szczegółach zamierzeń mówiono w sobotę na konferencji prasowej w Centrali, z udziałem przedstawicieli prezydentów rad narodowych, handlu i Zjednoczenia Gospodarki Rybnej.

Mieszkaniec kraju konsumował przeciętnie w ciągu 1971 roku 6,1 kg ryb i pochodzących z nich przetworów. W Poznaniu wskaźnik ten wynosił 7,86 kg, a w woj. poznańskim — 5,37 kg. W planach przewidziano, że w 1975 r. powinno przypadać na mieszkańca Poznania 10 kg ryb i przetworów, a w województwie — 6,6.

Dażąc do zwiększenia spożycia, Centrala Rybna rozszerzy sieć placówek i produkcję przetworów, m. in. dzięki wybudowaniu dużych zakładów hurtowo-przetwórczych w Pamiątkowie pod Poznaniem i w Ostrowie. Przewiduje się także

J. Barecki redaktorem naczelnym „Trybuny Ludu”

18 bm. odbyło się zebranie zespołu redakcyjnego „Trybuny Ludu”, w którym udział wzięli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak, sekretarz KC — Jerzy Łukaszewicz oraz I zastępca kierownika Wydziału Propagandy, Prasy i Wydawnictw KC — Wiesław Bek.

Na stanowisko redaktora naczelnego „Trybuny Ludu”, w związku z wyborem S. Mokowskiego na prezesa RSW „Prasa”, powołany został Józef Barecki — dotychczasowy zastępca redaktora naczelnego tej gazety, wybrany na VI Zjeździe partii w skład zastępców członków KC.

Osiągnięcia wrocławskich specjalistów

Metoda wczesnego wykrywania żółtaczki zakaźnej

Metodę wczesnego wykrywania żółtaczki zakaźnej opracowali specjaliści z Instytutu Immunologii i Terapii Doświadczalnej PAN we Wrocławiu, pracujący pod kierunkiem doc. dr. Apolinarego Szewczuka. Jest to metoda testowa, polegająca na stwierdzeniu obecności enzymu acylazy w surowicy krwi pacjenta.

Okazuje się, że enzym ten jest bardzo precyzyjnym wskaźnikiem w przebiegu żół-

Kraje skandynawskie za stosunkami z NRD

Komitet koordynacyjny krajów północnych (Finlandii, Danii, Norwegii, Szwecji oraz Islandii) wypowiedział się za jak najrychlejszym nawiązaniem stosunków dyplomatycznych między krajami północnymi a NRD. Stwierdza on to w odezwie do uczestników rozpoczętej w sobotę w Helsinkach sesji Rady Północnej.

Ponadto komitet nawołuje do działań na rzecz przyjęcia obu państw niemieckich do ONZ. (PAP)

adaptację obiektów na hurtownie w Koninie i poszerzenie istniejących w Kaliszu.

M. in. tylko w tym roku Centrala i inne pionierzy handlowe zapowiadają uruchomienie w Wielkopolsce 12 sklepów rybnych, 2 restauracji specjalistycznych i 9 smażalni ryb. Podobne inwestycje kontynuowane będą w następnych latach. Pod koniec 1975 r. powinno być w Poznaniu i województwie 156 sklepów rybnych, 3 restauracje rybne i 18 smażalni (w tym 11 sezonowych). (b)

Obrady Zjazdu Spółdzielczości Mieszkaniowej

Dokończenie ze str. 1

W ogromnej wagi. Podejmą one wszelkie działania, aby skrócić okres oczekiwania na mieszkanie, by były one lepiej zaprojektowane i wyposażone.

Niemniej ważne są zagadnienia ekonomiczne — wspólnie z wykonawcami spółdzielczość musi szukać takich rozwiązań projektowych, aby nie podwyższać kosztów budownictwa.

Liczba mieszkańców osiedli spółdzielczych wzrosła w roku 1975 do 3,6 mln, a zasoby będą stanowiły 25 proc. ogółu mieszkań miejskich. Dlatego też gospodarowanie domami stanowić będzie coraz ważniejszy problem. Wiąże się z tym doskonałe zarządzanie, zmiana dotychczasowych form organizacji spółdzielni. Te problemy powinny być głównym przedmiotem zjazdowej dyskusji.

W godzinach popołudniowych obrady zjazdu toczyły się w trzech problemowych zespołach: inwestycyjnym, gospodarki zasobami mieszkaniowymi oraz organizacji i ekonomicznej. (PAP)

Bezprecedensowe bombardowania Wietnamu

Amerykańskie lotnictwo z każdym dniem wzmacnia bombardowania różnych rejonów Wietnamu. Według danych prasowych, dla spotęgowania nalożonych na Wietnam Południowy Amerykanie wprowadzili do akcji dodatkowo około 40 bombowców „B-52”.

Z Filipin do amerykańskich baz w Wietnamie Południowym przetranszowano potajemnie jeszcze jedną eskadrę myśliwców bombardujących „Phantom”. Wcześniej do Zatoki Tonkinejskiej z Hongkongu skierował się lotnikowiec „Constellation”. Do lotniczych baz amerykańskich na wyspie Guam, w przededniu przybycia tam prezydenta R. Nixona, dołączyło jeszcze 30 strategicznych bombowców „B-52”.

Dziennik „Baltimore Sun” stwierdza, że obecnie intensywne bombardowania Wietnamu Południowego i DRW zostały osobiście zatwierdzone przez prezydenta USA. Bomby zrzucone są na Wietnam w tym samym czasie, kiedy R. Nixon udał się w podróż do Pekinu, określaną jako „wizyta w imię pokoju” — pisze „New York Post”.

O okrucieństwach klki Thieu wobec ludności południowowietnamskiej informuje „Biała Księga” opublikowana przez Agencję VNA.

W ciągu minionych trzech lat dokonano krwawych rozpraw nad więźniami w wielu zakładach karnych na obszarze całego Wietnamu Południowego. Tak np. w marcu 1969 r. straż więzienna otworzyła ogień do 800 więźniów na wyspie Paulo Condor. Kilkaset osób zostało zabitych. W maju 1970 r. w bestialski sposób zamordowano 156 więźniów na wyspie Phu Quoc, a w październiku tegoż roku na wyspie Paulo Condor odebrano życie 25 więźniom politycznym. (PAP)

Francuski komunista o Chinach

„L'Humanite-Dimanche” opublikowała wywiad z deputowanym komunistycznym Louisem Odru, który wchodził w skład delegacji parlamentarzystów francuskich odwiedzającej ChRL.

Louis Odru wyrażając oburzenie z powodu antyradykalności przywódców chińskich, powiedział m.in.: we Francji na ogół nie wie się, jak daleko zaszedł ChRL na antyradykalnej drodze. Widziałem na murach ogromne rysunki, na których żołnierze armii chińskiej wskazują „wroga” palcem. Oczywiście, przeciwnika nie zawsze nazywa się po imieniu, jednakże atmosfera antyradykalności w przededniu wizyty Nixona mówi sama za siebie.

Związek Radziecki — podkreślił Louis Odru — nigdy i w niczym nie zagrażał Chinom. Nie wolno zapominać o tej wielkiej pomocy, jakiej pierwszy na świecie kraj socjalistyczny udzielił narodowi chińskiemu przed i po 1949 roku. Nie powinniśmy zapominać o tym przywódcy chińscy. Nie wolno też zapominać o tym, że Związek Radziecki zawsze wyrażał gotowość do uregulowania wszelkich istniejących problemów drogą dyskusji i rokowań. PAP

Dlaczego delegacji KPZR odmówiono wiz wjazdowych do USA?

W sobotnim numerze dziennika „Prawda” ukazał się komentarz, którego autor potępia odmowę władz amerykańskich wydania wiz wjazdowych delegacji KPZR, którą Komunistyczna Partia USA zaprosiła na swój XX Zjazd.

Komentator dziennika podkreśla, że decyzja władz amerykańskich była podyktowana obawą przed tymi, którzy

przemawiają językiem pokoju, postępu społecznego i solidarności świata pracy.

Dyskryminacja Komunistycznej Partii USA, bezprawne ograniczanie swobód zagwarantowanych konstytucją, z których korzystają inne organizacje w Stanach Zjednoczonych, świadczy o tym co warta jest osławiona amerykańska „demokracja” — pisze komentator moskiewskiego dziennika. Z jednej strony ogranicza się działalność Partii Komunistycznej, a z drugiej zapewnia całkowitą swobodę działania przestępczym organizacjom syjonistycznym, które bez żadnych przeszkód zapraszają kogo tylko chcą, nawet osoby, które popadły w kolizję z prawem karnym. Do tych organizacji Departament Stanu USA jest wyjątkowo życzliwie ustosunkowany.

Na zakończenie komentator „Prawdy” podkreśla, iż odmowa wizy przewodniczącemu delegacji KPZR, Piotrowi Fiedosiejewowi, znanemu uczoneму, filozofowi, deputowanemu do parlamentu radzieckiego, jest sprzeczna z radziecko-amerykańskim porozumieniem o wymianie w dziedzinie nauki, techniki, oświaty i kultury. (PAP)

X Zjazd Miejski TPP-R w Poznaniu

Dzisiaj o godz. 10 w sali Izby Rzemieślniczej w Poznaniu odbędzie się X Miejski Zjazd TPPR. Program przewiduje dekoracje zastawionych działaczy, sprawozdanie ustępującego zarządu i wybór nowych władz. (jk)

INFORMUJEMY

Zebrań plenarnych członków Oddziału Dzielnicowego ZBoWiD Poznań — Stare Miasto odbędzie się we wtorek, 22 bm. o godz. 17 w szkole podstawowej przy ul. Powstańców Wielkopolskich 3.

W lokalach ChSS przy ul. Siemiradskiego 11 w Poznaniu, 21 bm. o godz. 18 odbędzie się spotkanie połączone z prelekcją ks. Jana Pitonia, rektora Polskiej Misji Katolickiej w Brazylii na temat „100-lecie polskich parafii katolickich w Brazylii”.

MPK zawiadamia, że od dnia 21 do 25 bm. nastąpi remont sieci tramwajowej od Rataj do Staroleki. W związku z tym od godziny 8 do 13 tramwaje linii nr 13 kursują od Rataj do Zawad a linii nr 14 od Rataj do Osiedla Warszawskiego. Od Rataj do Staroleki kursować będą autobusy.

Automatyczny egzaminator dla kierowców

W częstochowskim Ośrodku Szkolenia PZMot uruchomiono magnetowid polączony z magnetofonem. Umożliwia on prowadzenie zajęć bez wykładowców i pozwala jednocześnie sprawdzać wiadomości uczestników szkolenia.

Zakupione w Czechosłowacji urządzenie ma 38 stanowisk egzaminacyjnych. Projektor wyświetla zadania dotyczące określonej sytuacji na drodze i równocześnie pojawia się obok sześć odpowiedzi, z których tylko jedna jest prawdziwa. Urządzenie samo sygnalizuje dobre odpowiedzi. Automatyczny egzaminator ma także 20 stanowisk sprawdzających wiedzę kierowcy. Kandydat na kierowcę siada przed ekranem, na którym pojawia się kolejno 56 tematów, na które musi trafnie odpowiedzieć. Pytania są zakodowane. (PAP)

Powietrzna katastrofa w USA

W sobotę w pobliżu miasta Jacksonville (stan Arkansas) zderzyły się w powietrzu wojskowy samolot transportowy i odrzutowiec ćwiczebny. Załoga transportowca składająca się z 5 osób, zginęła. Pilot odrzutowca ocalał, katapultując się. (PAP)

HUMOR : SATYRA



Kochanie, nie jesteś przecież na stadionie!

Nie samym apelem

Zapowiadało się, że będzie to zebranie, podobne do setek innych: w miarę poprawne, w miarę nudne. Średni referat, średnia frekwencja i takież dyskusja. Dopiero ostatni głos — głos Kowalakowej, długoletniej robotnicy wydziału NN, stał się zarzewiem rzeczywistej wymiany poglądów.

— Mowa tu o aktywności* — zaczęła spokojnie, stopniowo się zapalając. — I dobrze, że o tym mówimy. Tylko jak u nas aktywność się ocenia? Jeżeli aktywność będziecie mierzyli liczbą godzin przesiadanych na zebraniach — to ja rzeczywiście aktywna nie jestem: zastanowiły się jednak rzetelnie, czego nam potrzeba, żeby rosła aktywność ludzi na parawie, a nie tylko na papierze.

Posypały się najrozmaitsze opinie, po części z sobą sprzeczne. Zebrani nie doszli do jednoznacznej konkluzji. Niemniej głos doświadczonej robotnicy spowodował, że przedmiotem rozważań stała się bardzo istotna sprawa: wnikiwej oceny ludzkiej aktywności, w warunkach jej wyzwalania i potęgowania.

Zbigniew Sufin na łamach „Trybuny Ludu” (8 ubm.), omawiając kształtowanie aktywnych postaw obywatelskich — odniósł się krytycznie do samego oddziaływania werbalnego; Z. Sufin jest zdania, iż nie można pomijać oddziaływania przez odpowiednie warunki, w jakich ludzie żyją, działają i od których w niemałej mierze zależy ich społeczna aktywność. Wspomniany autor zwraca uwagę, że u nas „silnie postuluje się aktywne uczestnictwo w życiu społecznym, a mało uwagi zwraca się na stwarzanie takich warunków w środowisku pracy, organizacjach i instytucjach, by działały mechanizmy, włączające ludzi do działalności społecznej, do uczestnictwa w życiu politycznym.”

Podobne poglądy wyraża Jerzy Ładyka, także na łamach centralnego organu PZPR (2 bm.) rozważając przesłanki aktywności ideologicznej. Stwierdza on, że koncepcja, odwołująca się jedynie do sfery ideowych wartości jednostki, przy pominięciu faktu, iż człowiek jest istotą z krwi i kości — pozostaje koncepcją bezpłodną. Vice versa, nie można zakładać reagowania przez ludzi wyłącznie na bodźce ekonomiczne, materialne.

Na pewno, w obliczu programu dalszego rozwoju Polski, podźwignięcie aktywności szeregowych obywateli, a może bardziej jeszcze: uczynienie biernych — aktywnymi, ma wielkie znaczenie. W związku z tym zwykło się mówić, że trzeba upowszechniać przykłady dobre postawy. I robi się to, prezentując pozytywne wzorce z pomocą prasy, telewizji, radia. Lecz czy to wystarczy, by przeciwnego zjadacza chleba zjednać dla aktywnych form życia?

W dążeniu do angażowania ogółu ludzi w sprawy społeczne, w sprawy kraju — potrzeba ugruntowania przekonania, że aktywność obywatelska jest czymś celowym, efektywnym, dającym wymierne rezultaty. Ludzie muszą być przekonani, że aktywność

postawa w miejscu pracy czy zamieszkania — może być źródłem rzeczywistej satysfakcji; że działalność społeczna (po skrupulatnym odsianiu pseudoaktywności) jest w wysokiej cenie.

Niedawny szósty zjazd partii był okazją do sformułowania wielu myśli na omawiany temat. Liczne wskazania w tym zakresie zawiera uchwała zjazdu. Mowa tam o potrzebie rozwijania wszystkich form działania, które wpływają na kształtowanie się i rozwój aktywności obywateli wobec zadań, związanych z budownictwem socjalizmem.

Sprawy powszednie

Po tej formule ogólnej, w uchwale określa się bliżej kierunki działania. A więc przede wszystkim trzeba otaczać opieką ludzi z inicjatywą, śmiałością i odpowiedzialnością, pracowitą, a zarazem wykazujących duże umiejętności zawodowe.

Inną z dróg, wiodących do omawianego celu, przypominaną w uchwale, jest poszerzanie działalności rozmaitego typu samorządów obywatelskich — robotniczego, wiejskiego, spółdzielczego, osiedlowego, jak również działalności związków zawodowych i organizacji społecznych.

Co się tyczy pokolenia najmłodszego, dyrektywy VI Zjazdu PZPR mówią o potrzebie doskonalenia systemu wychowawczego dla kształtowania socjalistycznych możliwości ich realizacji. „Zadaniem partii — stwierdza się ponadto — jest wskazywanie młodzieży kierunków aktywności...”

Omawiając niektóre aspekty kulturalnej aktywizacji społeczeństwa, uchwała kładzie nacisk na konieczność rozbudowy zakładów poligraficznych, kinematografii, wydawnictw, a także rozmaitego rodzaju instytucji upowszechniających.

Myślę, iż wszystko to, co sugeruje dokument programowy Zjazdu partii w odniesieniu do potrzeby uaktywniania społeczeństwa, ma decydujące zna-

czenie dla naszego dalszego rozwoju. Jerzy Ładyka, którego jedną z opinii przytoczyłem poprzednio, ujmując trafnie istotę rzeczy, pisząc: „Chodzi o to, aby w praktyce (podkr. — WP) wykazać, że problemy ludzkiego istnienia nie powinny być rozwiązywane w sferze spirytualistycznych iluzji, czy metafizycznych spekulacji, lecz w ramach konkretnego, życiowego doświadczenia historycznego; że powinny być rozwiązywane przez samych ludzi...” (podkr. — W. P.)

Nie można pominąć innych jeszcze elementów. Duże znaczenie ma wytyczanie realnych, bliższych i długofalowych, celów; łatwiej wtedy o wymiarny postęp, o satysfakcję. Dalej: niepoślednia rola przypadku w fabrykach, instytucjach, organizacjach — kadry kierowniczej; to ona własnym przykładem, inicjatywą i żarliwością może uczynić wiele dla pobudzania ambicji grup pracowniczych, czy załóg dla ich aktywizowania.

Nie ma też co udawać, że sprawy materialne są bez znaczenia; że łatwo poświęcić wiele czasu na pracę społeczną robotnicy obciążonej dziećmi, czy pracownikowi biurowemu niższego stopnia szlaku kariery skromny budżet rodzinny ubożnymi zajęciami.

Ważką kwestią, o niemalym wpływie na ludzką aktywność pozostaje czas, racjonalne nim gospodarowanie. Nie może przejawiać efektywnej działalności społecznej człowiek zaginiony, nie może być też aktywny non stop ktoś, kto nie ma kiedy solidnie wypocząć, oddać się rozrywce, pogłębiać wiedzę. A w marnym gospodarowaniu czasem jesteśmy mistrzami, ile wspomnę nagminne przypadki miedlenia jakiejś tam sprawy kolejką przez liczne gremia, w których skład wchodzi często te same osoby.

Sądzę, że należałoby jeszcze — szukając metod przekonywania ludzi co do owocności ich zaangażowanej postawy — koniecznie wspomnieć o roli krytyki. Rzeczowa, konstruktywna, nacechowana troską o postęp — powinna być bezwzględnie brana pod uwagę i ceniona.

A więc rozliczne są aspekty warunków, stymulujących obywatelską aktywność. Z całą pewnością należy poznawać mechanizmy społeczne ją determinujące. Bo apelowaniem i tylko apelowaniem ludzkiej aktywności pomnażać się nie da.

WIESŁAW PORZYCKI

* Patrz także artykuły „Człowiek współczesny” (28. I.) i „Powołanie: aktywista” (6. II.).

Cytadelowcy i inni?

Sojusznicze współdziałanie Wielkopolan z radzieckimi wyzwolicielami — rozszerzające front polsko — radzieckiego braterstwa broni i cementujące przyjaźń polsko — radziecką, której orędownikiem była Polska Partia Robotnicza — ze szczególną siłą wystąpiło podczas miesięcznych walk o Poznań. Kulminacyjnym momentem owego współdziałania, stał się szturm Cytadeli, w którym uczestniczyli już tysiące poznaniaków*. Ale współdziałanie to zapoczątkowane zostało miesiąc wcześniej. Chronologicznie rzecz biorąc, najpierw przez mieszkańców tych miejscowości podmiejskich, które już w dniach od 22 do 25 stycznia 1945 roku zostały wydarte z systemu „Festung Posen”.

Należy wszakże podkreślić: od pierwszych godzin walnego szturmu wojsk radzieckich na „twierdzę Poznań” zapoczątkowanego nad ranem 26 stycznia 1945 roku, zbrojną aktywność przejawili także mieszkańcy samego miasta, znajdujący się wówczas na tyłach niemieckiej załogi. W oryginalnym dzienniku „Kampfgruppe Warthe”, znaleźć można pod datą 26 stycznia, tuż po zapisie „Wojńska radzieckie wlały się do Lubonia” znamienity meldunek, dotyczący rejonu dzisiejszej ulicy Bema: „Polscy bandyci zaatakowali nocą miejsce zakwaterowania obwodowego plutonu 475 batalionu...” A np. w Dzienniku działań bojowych prowadzonym w naczelnym dowództwie Wehrmachtu (przez wydział operacyjny OKW), odnotowano na temat wydarzeń 27 stycznia: „W Poznaniu zastrzyła się sytuacja, ponieważ wróg naciera 2-3 dywizjami i tworzą się bandy”. Także dwa dni później: „W Poznaniu sytuacja zastrzyła się szczególnie na froncie południowym, pożary w mieście, do tego walka z bandami”. Jak świadczą zaś źródła radzieckie, wiele oddziałów 27 i 74 dywizji gwardii, które po czterech dniach walk o Poznań przebiły się aż po skraj śródmieścia oraz oddziałów 92 dywizji gwardii walczącej wówczas w północno — zachodnich dzielnicach miasta — posiadało w swych szeregach całe grupy Polaków, przenionych przez żołnierzy i dowódców jako godni zaufania towarzysze walki.

Kształtujący się w takich warunkach stosunek radzieckich wyzwolicieli do poznaniaków — miał poważne znacze-

nie — dla późniejszej decyzji, o zasileniu szturmu Cytadeli zwartymi pododdziałami polskimi.

Mianowicie 20 lutego, radziecki komendant miasta płk Smirnow, na polecenie do wództwa 29 korpusu armii (z 8 armii gwardii) odpowiedział negatywnie na prośbę o poznański rejon działań bojowych, zarządził werbunek mieszkańców Poznania do pododdziałów mających uzupełnić przerzedzone jednostki radzieckie prowadzące i zabezpieczające szturm Cytadeli. W wyniku tego przeprowadzona została mobilizacja Cytadelowców. Proszę jednak nie traktować określenia „mobilizacja” formalistycznie. W praktyce ani polska milicja, ani wojska radzieckie nie

disponowały przecież takimi środkami przymusu, które mogłyby zrównoważyć ewentualny brak ochotniczej woli spełniania patriotycznego obowiązku. Choć też zwerbowani wówczas do działań bojowych mogli jeszcze uchylić się od wzięcia udziału w walkach, nie korzystali z tego. Zaangażowali się w likwidację ostatniego gniazda opo-

Dokończenie na str. 4

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

* Obiegowy szacunek „ponad dwa tysiące” jest zaniżony. Tylko 74 dywizje gwardii, nacierające od Tamy Garbarskiej, zasilono ponad dwa tysiące poznaniaków. A przecież druga, nacierająca przez cmentarz 92 dywizja gwardii miała tyleż samo polskich kombatantów.

„Las świadkiem wojny”



Pod koniec wojny na terenie dzisiejszego województwa koszalińskiego, toczyły się boje o przełamanie tzw. „wału pomorskiego” — pasa znakomicie przygotowanych przez hitlerowców umocnień. Czasy krwawych walk sprzed 27 lat przypomina dzisiaj „Izba Pamiętek” we wsi Zdbice (woj. koszaliński). Zgromadzone tu pnie drzew okaleczone pociskami artyleryjskimi i odłamkami, części broni i wyposażenia wojskowego znalezione na pobojowiskach itp. Originalna ekspozycja nosi nazwę „Las świadkiem wojny”.

CAF — fot. Kraszewski

MAKA ENCYKLOPEDIA WIEDZY OBYWATELSKIEJ

Sejm jest staropolską nazwą parlamentu polskiego. Już w XV wieku był najwyższym organem ustawodawczym. W okresie międzywojennym Sejm stanowił jedną z izb parlamentu. W Polsce Ludowej, gdy w drodze referendum zlikwidowano wyższą izbę parlamentu, Sejm stał się najwyższym organem władzy państwowej. Wedle Konstytucji z 22 lipca 1952 r. (dotąd obowiązującej) Sejm wyraża wolę ludu pracującego i urzędniczego suwerennego prawa narodu. Władzę sprawuje Sejm głównie przez uchwalanie ustaw i sprawowanie kontroli nad działalnością wszystkich innych organów władzy i administracji państwowej.

Sejm w liczbie 460 posłów wybieramy co 4 lata. Jedyną Sejm V kadencji istniał krótko — mocą własnej uchwały. 19 marca br. wszyscy obywatele PRL, którzy ukończyli 18 rok życia będą mogli wziąć udział w wyborach po

SEJM PRL

wszechnych, równych, bezpośrednich i tajnych.

Przez Sejm realizuje się podstawowa zasada naszego ustroju — ludowładztwo. Stąd też, gdy mówimy o doskonaleniu pracy Sejmu — w istocie myślimy o doskonaleniu ludowładztwa. Żyjemy w państwie ludu pracującego. Reprezentantem tego ludu jest Sejm. W nim więc musi się uwiecznić nadzór nad organami przedstawicielskimi nad wykonawczymi.

W tym miejscu pora na dygresję nad rolą partii politycznych we współczesnym państwie. Obserwuje się rosnącą rolę inspirującą i kontrolującą partii politycznych. I to pod wszystkimi szerokościami geograficznymi. Stało się to już prawdziwością. Ale nie oznacza to, że maleje rola organów przedstawicielskich — parlamentów. Tam przecież idee i inspiracje polityczne partii ucieleśniają się w postaci przepisów prawa (ustaw). planów gospodarczych itp. I jeszcze jedna dygresja nad różnicami między parlamentem burżuazyjnym a socjalistycznym. W tych pierwszych siłą napędową jest opozycja, co przekształca niekiedy parlament w zgromadzenie skłócone, rozgadane i niesprawne (vide świeży przykład parlamentu włoskiego, który przez długi czas nie mógł wyłonić rządu). A przecież głównym problemem parlamentu winna być nie opozycja, lecz stworzenie warunków uzyskiwania odpowiednich informacji i właściwego

rozstrzygnięcia spraw istotnych dla narodu i państwa. Takie warunki niewątpliwie posiada parlament socjalistyczny.

Ma je oczywiście także Sejm. Co wszakże nie znaczy jeszcze, że zawsze je w pełni wykorzystywał. W okresie po wojennym miał Sejm swoje lepsze i gorsze lata. Właśnie miniony rok należał do tych lepszych. Na fali ogólnonarodowej odnowy, odczuwanej we wszelkich dziedzinach życia od VII i VIII Plenum KC zaczynając, także w działalności Sejmu można odnotować nowe zjawiska.

Należy do nich np. wyjście z działania głównie w komisjach sejmowych na forum obrad plenarnych. Oznacza to w istocie przejście z obrad niejawnych na jawne, które są obszernie omawiane i pokazywane w prasie, radio, TV. Przypomnijmy jak to na początku 1971 r. Sejm odbył zasadniczą debatę na temat polityki rolnej, jak w czerwcu ubr. przeprowadził taką samą debatę na temat handlu podsumowaną przez Prezesa Rady Ministrów. W listopadzie po raz pierwszy w historii Sejmu przedstawiono izbom gotowe propozycje planu 5-letniego, lecz ich wstępna wersja, co umożliwiło znacząco swobodniejszą dyskusję nad tym dokumentem. Być może stanie się to precedensem?

W ciągu tego roku przywrócić została ranga interpelacji poselskiej. Było ich w tej skróconej kadencji 37, ale z tego 36... po VII Plenum KC.

Ta stara forma wyraźnie była zaniedbana, a jak się okazuje, jest ona pożyteczna. Zwraca też uwagę fakt, że część tych interpelacji została skierowana na plenarne obrady Sejmu.

Zaznaczyła się praktyka systematycznego zwoływania posiedzeń Sejmu na pierwszy czwartek po piętnastym każdego miesiąca (od czego było zresztą nieco odchyłek).

Sejm doskonalił swoją działalność ustawodawczą. Większą uwagę zaczęto zwracać na pierwsze czytanie projektu ustaw, które winno dać posłom ogólny pogląd na proponowane nowe prawo. Po tym czytaniu dopiero powinna odbyć się debata wstępna i pytania skierowane do twórców projektu prawa. Im więcej tych pytań i im one wnikiwsze tym lepiej, albowiem musi to referenta do wykazania wszystkim walorów nowego prawa. Powiedzmy sobie jednak, że ta forma działania jest dopiero w załku. Ale rozwinęło w tym roku mocno zasadę konsultacji społecznej, głównie przez spotkania posłów z wyborcami (np. w kwestii prawa o wykroczeniach korzystano z tego szeroko). Konsultacje prowadzi się też na zasadzie spotkań z tymi, których prawo dotyczy oraz z tymi, którzy będą je realizować (tak było w przypadku przygotowywanego prawa o organizacji i zasadach wykonywania rzemiosła, gdy oddzielnie dyskutowano z rzemieślnikami a oddzielnie z działaczami rad narodowych; dało to bogaty materiał, który wykorzystano już następny Sejm).

Wreszcie warto też zwrócić uwagę i na fakt korzystania przez Sejm z pomocy eksper-

tów. Okazało się, że taka konsultacja może być wielce sejmowi użyteczna, toteż już nawet na przyszłość się zabezpieczono, tworząc fundusz na opłacanie takich konsultacji.

Komisje sejmowe, które już tradycyjnie od 1956 r. stanowią o tym, że nasz Sejm nazwamy pracującym, także się zaktywizowały. Zdarzyło się np., że niektóre komisje od rzuciły w ubr. odpowiedzi re sortów na swoje dezeraty i skierowały je ponownie do ministrów. Na zakończenie posiedzenia niektóre komisje wprowadziły godzinę pytań i odpowiedzi, podczas której posłowie mogą zwracać się do obecnych na posiedzeniu ministrów z każdą sprawą (a nie tylko z tą, która była przedmiotem posiedzenia).

Spore znaczenie mają też zapoczątkowane prace nad zmianami regulaminu Sejmu. Idzie m. in. o nowe określenie statusu posła czyli jego praw i obowiązków (np. w stosunku innych organów państwowych do interwencji poselskich), o ukształtowanie pozycji wojewódzkich zespołów poselskich, które podjęły same cenne inicjatywy odbywania plenarnych posiedzeń nad istotnymi dla danego regionu problemami, o nadanie form prawnym wszelkim innym inicjatywom, jakie się pojawiły w V kadencji.

Z tych, fragmentarycznych przecież, informacji rysuje się rola Sejmu VI kadencji, który jak wolno oczekiwać, będzie pracował sprawniej i skuteczniej, coraz lepiej realizując zasadę ludowładztwa.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 43 (8705) 20/21 II 1972

Obchody kopernikowskie w Australii

Z inicjatywy Koła Techników Polskich w Melbourne został utworzony komitet dla uczczenia 500-lecia urodzin polskiego uczonego i astronoma Mikołaja Kopernika. Obchody 500-lecia urodzin Kopernika stana się manifestacją wielkiego ducha i dynamiki całego społeczeństwa polskiego, osiedlonego w Australii. Jako patronów uroczystego obchodu, który odbędzie się w Melbourne w dniach 17 i 18 lutego 1973 r. Narodowy Komitet Organizacyjny zapraszają: Premiera Australii, dyrektora Uniwersytetu w Melbourne, premiera Victorii, przedstawicieli opozycji, australijskie kluby, astronomów, lekarzy, inżynierów, prawników i ekonomistów. Na szczególną uwagę zasługuje udział profesorów-Polaków, wykładających na uniwersytetach i wyższych uczelniach akademickich Australii. Na 500-lecie urodzin Kopernika zostanie wydana w języku angielskim specjalna księga pamiątkowa. (PAI)

Droga Nixona do Pekinu

Jeszcze zanim prezydent Stanów Zjednoczonych wyruszył w czwartek w swą podróż do Chińskiej Republiki Ludowej — znajdzie się tam w poniedziałek — Amerykę ogarnął istny „chiński szal”.

Moda na Chiny osiągnęła tam bezprecedensowe rozmiary. Szaleją projektanci mody, którzy zaczęli produkować masowo kurtki w stylu Mao; inna firma wpadła na podobnie zyskowny pomysł, sprzedając podkoszulki z podobiznami Nixona i Czu En-laj z napisem „serdeczne pozdrowienia z Pekinu”; magazyn „Playboy”, zajmujący się tematyką seksualną zapowiedział publikację myśli i wierszy Mao Tse-tunga.

Wszystko to jest tylko powierzchowną osłonką, nieraz aż żenującą. Bo nie brak przecież i tam rozważań na temat przypuszczeń co do intencji obu stron — USA i ChRL — w przededniu rozpoczynających się rozmów na tak wysokim szczeblu. Niektórych komentatorów amerykańskich trapi pytanie: czy wizyta Richarda Nixona w Pekinie będzie wydarzeniem dyplomatycznym stulecia, czy też tylko niezwykłym epizodem roku 1972?

Zastanawiając się nad tym, czego oczekuje po rozmowach pekińskich strona amerykańska, a czego chińska — należy zwrócić uwagę na warunki, w których dochodzi do wizyty w Pekinie prezydenta USA, do niedawna jeszcze nazywanego „wrogiem Chin Ludowych numer 1”.

Ktokolwiek (także na Zachodzie) doszukuje się, mimo znanych sprzeczności pomiędzy USA a Chinami, jakichkolwiek tożsamy celów obu stron — zawsze dochodzi do jednego,

jakże znamienne wniosku: wspólnym mianownikiem zbliżenia na linii Waszyngton — Pekin jest to, że zarówno Stany Zjednoczone, jak i Chiny Ludowe przeciwstawiają się wpływom i prestiżowi Związku Radzieckiego oraz innych państw socjalistycznych.

Nie jest to — wbrew pozorom i wbrew propagandystom sprzyjającym Nixonowi — odwrócenie obecnego przywrócenia USA.

Na podstawie polityki przywódców ChRL Waszyngton jeszcze w 1962 r. dostrzegł możliwość rozłamu chińsko-radzieckiego, i na tym właśnie tle z pierwszą próbą oferty pod adresem Chin Ludowych chciała wystąpić administracja prezydenta Johna Kennedy'ego. Ówczesny podsekretarz stanu do spraw Dalekiego Wschodu, Roger Hilsman w 1963 r. przygotował przemówienie, w którym głosił, iż USA chcą prowadzić „wobec komunistycznych Chin politykę otwartych drzwi... Mamy nadzieję, że odkryją oni na nowo wsłom starą chińską cnotę tolerancji dla różnorodnych wyznań i przekonań; że zaakceptują ponownie różnorodność świata”. Jednak zanim mowa ta została wygłoszona — trzy tygodnie wcześniej, 22 listopada 1963 roku — zamordowany został prezydent Kennedy, który planował po owym przemówieniu pewne dalsze pociągnięcia, jak np. zniesienie ograniczeń podróży do Chin. Następca na fotelu prezydenckim, Lyndon Johnson zajęty był innymi ważnymi sprawami. Jednak przemówienie Hilsmana odegrało ważną rolę dla administracji waszyngtońskiej, rolę — znalazło bowiem na ogół przychylny odzew w amerykańskiej opinii publicznej.

Z tego właśnie wyciągnął wnioski Richard Nixon, i on w swej polityce wobec Pekinu

oparł się na tej samej co kiedyś Kennedy chęci pogłębienia rozłamu chińsko-radzieckiego. Jest oczywiście, że sam prezydent Nixon do takich intencji się nie przyznaje. Czyż bowiem mógłby nie zdawać sobie sprawy z tego, że w dzisiejszym świecie bez Związku Radzieckiego, a tym bardziej przeciw Związkowi Radzieckiemu, nie można rozwiązać żadnego ważnego problemu międzynarodowego?

Tak więc zwrotu w stosunkach amerykańsko-chińskich, którego punktem kulminacyjnym jest obecnie wizyta Nixona w Pekinie, nie można rozpatrywać wyłącznie jako novum (spóźnionego zresztą o dwadzieścia lat), zmierzającego do poprawy wzajemnych stosunków między dwoma państwami. Trzeba wyraźnie przypomnieć, że — jak pisał w styczniu br. radziecki miesięcznik „Mieżdunarodnaja Żizn” — to właśnie Związek Radziecki i inne kraje socjalistyczne konsekwentnie od dawna występowały i nadal opowiadają się za rozwojem normalnych stosunków między wszystkimi państwami. Dotyczy to także stosunków między takimi mocarstwami, jak Chińska Republika Ludowa i Stany Zjednoczone. Jednak nie może być przecież obojętne to polityczne towarzyszące obecnemu zbliżeniu amerykańsko-chińskiemu. A niestety, przecież dostrzec, że następuje ono wraz z jednoczesną, i to wzmacniającą się, aktywizacją antyradzieckiej kampanii w Chinach.

Właśnie w przededniu wizyty Nixona w Pekinie słynny pisarz francuski, zresztą zwolennik tej wyprawy, były minister kultury, André Malraux, po rozmowie z prezydentem USA tak scharakteryzował obecną politykę Chin Ludowych wobec zasadniczych kwestii współczesnego świata:

„Chiny nie wykazują żadnego absolutnie zainteresowania przebiegiem rewolucji światowej. Cóż bowiem czynią Chińczycy? Nie robią nic w Wietnamie, gdyż cała pomoc dostarcza ZSSR. Nie robią nic w Pakistanie, zbudowali jedynie kilka małych linii kolejowych w Zambii czy Tanzanii (...)

Uważam obojętnie, że Chiny wcale nie pragną pokoju w Indochinach. Są one zachwycone tą wojną, która nie zagraża im bezpośrednio, i zadowolone z przedstawiania USA jako niebezpiecznego mocarstwa imperialistycznego”.

Co by nie powiedzieć o politycznych poglądach Malraux, zresztą znawcy problemów chińskich — trzeba przede wszystkim zwrócić uwagę na przytoczone przez niego fakty. A te są jednoznaczne. Bo skoro obecni przywódcy ChRL interesy walczącego Wietnamu pod porządkową własnym, a w dodatku wykorzystują ten konflikt — brzemienne w jakże groźne skutki dla pokoju — dla uprawiania propagandy antyradzieckiej, to w tej płaszczyźnie znajdują się po tej samej stronie barykady co amerykańscy agresorzy. Tej wymowy faktów nie zmienia żadne, jakże często rozlegające się z Pekinu hasła antyimperialistyczne.

A czy w tej sytuacji za przypadkowe można uznać to, że najbardziej antykomunistyczną siłą w różnych krajach, łącznie z przedstawicielami kontrrewolucyjnej emigracji z krajów socjalistycznych — są teraz właśnie zwolennikami zbliżenia między Waszyngtonem a Pekinem?

Uwzględniając te opinie i wydarzenia, trzeba oczywiście zdawać sobie sprawę, iż wynikiem obecnej wizyty Nixona w Pekinie nie będzie sojusz między USA i ChRL.

Pozostaje jednak podstawowe obecnie pytanie: czy prezydent Nixon ulegnie tym awanturniczym namowom polityków USA, którzy radzą by wygrać — antyradziecką postawę Pekinu?

Jeśli nawet nie pójdzie tą drogą, to już sam fakt, że postawa przywódców chińskich pozwala logicznie dojść do sformułowania takiej kwestii — wymownie świadczy o tle politycznym, które umożliwiło dojście do skutku wizyty prezydenta USA w Pekinie.

Cytadelowcy i inni?

Dokończenie ze str. 3

ru hitlerowców na ziemi wielkopolskiej, w sposób który zaimponował nawet żołnierzom tej miary, co generał Wasyl Czujkow.

Warto w tym miejscu wyjaśnić, iż podstawę prawną do przeprowadzenia zaimprovizowanej mobilizacji poznaniaków do pododdziałów walczących w szeregach jednostek radzieckich, stworzyła pierwsza umowa międzynarodowa państwowych władz Polski Ludowej. 26 lipca 1944 roku została bowiem zawarta umowa pomiędzy Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego a Naczelnym Dowództwem Armii Radzieckiej stwierdzająca, iż działania wojenne Armii Radzieckiej na terytorium Polski są działaniami na terytorium państwa suwerennego, za przyjaźnionego i sojuszniczego. Zgodnie też z tym prawem do mobilizacji na wyzwolonych terenach Polski posiadał „Jedyny Tymczasowy Rząd Narodowy Rzeczypospolitej Polski” jako organ suwerennego państwa polskiego. Jedną z jego zadań na to, że przecież o ziemie polskie trzeba było toczyć jeszcze walki — istniała potrzeba aby „w strefie działań wojennych”, w sprawach dotyczących prowadzenia działań wojennych — i w czasie niezbędnym dla przeprowadzenia operacji wojennych, doradzić „pełnię władzy rozkazodawczej zachowało dowództwo radzieckie odpowiedzialne za dany rejon działań wojennych”. Tak też nie wykluczono możliwości, że w szczególnych wypadkach „na zlecenie Tymczasowego Rządu Narodowego może przeprowadzić mobilizację również dowództwo Armii Radzieckiej”.

Istniała więc w lutym 1945 roku podstawa prawna, by w rejonie poznańskim walk, gdzie nie mógł jeszcze działać polski aparat mobilizacyjny i sytuacja wymagała wszelkich włączenia do działań wojennych obywateli polskich, alarmowa mobilizację zarządził od powołany organ dowódcy Armii Radzieckiej. Dopełniony przy tym został warunek uzyskania zlecenia na przeprowadzenie mobilizacji mieszkańców Poznania od pełnomocnika Rządu Tymczasowego RP.

Istnieje wszakże jeszcze jedna grupa poznaniaków, którzy okazali się szczególnie pomocni jako towarzysze broni żołnierzy radzieckich. Są nimi członkowie polskich grup milicyjnych, które powstały i

działały niezależnie od „lubelskiej” Ochotniczej Milicji Obywatelskiej na terenach miejskich będących jeszcze strefą działań bojowych, a więc do zakończenia tych działań podlegały rozkazodawczej zwierzchności jednostek radzieckich. Do takich należały komisariaty na terenie Starego Miasta, Wildy, Dębca, które aż do 23 lutego zachowały swoją niezależność wobec grupy operacyjnej, OMO działającej od początku lutego na pozostałym obszarze miasta.

Choć później ktoś tam nazywał ich „żółtą milicją”, czas by dokonać sprawiedliwej oceny. W rzeczywistości bowiem tzw. żółta milicja była podczas „frontowego okresu” Wildy i Starego Miasta nader zaufanym pomocnikiem wojsk 74 dywizji piechoty gwardii. Zabezpieczała ich tyły, uczestniczyła w likwidacji ognisk oporu Niemców, ożywiających w różnych punktach wyzwolonych już rejonów miejskich, lub samodzielnie prowadziła akcje przeciwko dywersji niemieckiej. Część tzw. „żółtych milicjantów” wzięła też udział w szturmie Cytadeli. Ale udziałowi innych grup zapobiegli dowódcy radzieccy, gdyż za ważniejsze uważali zabezpieczenie tyłów nacierających oddziałów. A więc np. grupa „żółtej milicji” działająca w rejonie Starego Rynku, Świętosławskiej i Wrocławskiej została już z pozycji wyjściowej do szturm Cytadeli odwołana przez radzieckich dowódców, gdyż na Starym Rynku pojawiły się nocą na 21 lutego grupy Niemców próbujących przebiec na Przeładowni w kierunku południowym.

No cóż — linia frontu nawet w ostatnich dniach walk o Poznań nie biegła fosą Cytadeli. Potrzebni byli szturmujący Cytadelę oraz obrońcy miasta. Najbardziej wszakże oddolnym od cytadelowego rdzenia działań bojowych ugrupowaniem polskich kombatanów wojsk radzieckich, byli milicjanci z miejscowości podmiejskich położonych na północ od Cytadeli. Ich oddziały stanowiły istotny element blokady ostatecznego węzła oporu hitlerowców na terenie Wielkopolski. Im też przyszło toczyć ciężkie walki z grupami Niemców próbującymi wymyknąć się jeszcze z kryjówek fortu przez lesiste tereny na północ od Poznania aż do końca lutego.

Pojęcie „cytadelowców” ma więc szerszy zakres. I tak należałoby je rozumieć.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

Pana Witolda Szymońskiego, warszawskiego zegarmistrza, zastaliśmy w jego warsztacie, diubiącego w kawałku drewna, które po wielu zabiegach przekształciło się w... mechanizm napędowy zegara, wykonanego całkowicie z drewna. Nielatwa to praca i wymagająca dużej znajomości rzeczy. Dawno temu mistrzowie zawodu wykonywali takie cacka, a teraz — zrządzeniem mody na wszystko co stare — odżyły dawne mechanizmy. Pan Szymoński naprawia starocię, według dawnych wzorów wykonuje nowe zegary. Ta benedyktyńska praca to dla niego uciechka od szablono-masowej produkcji, od uproszczenia nowoczesności, po prostu hobby.

Ale nasza wizyta miała inny cel. Otóż pan Szymoński, wspólnie ze swym przyjacielem, radiotechnikiem Henry-

Zegar dla Zamku

klem Drabińskim, od roku pracuje społecznie nad odtworzeniem historycznego zegara dla Zamku Królewskiego w Warszawie. Na podstawie zdjęć, starych rycin, rysunków wykonali oni wiernie wszystkie elementy tarcz zegarowych, wskazówek itp. Natomiast mechanizm z tzw. wychwytem Grahama, jaki miał poprzedni zegar, uzupełnili własnymi pomysłami i rozwiązaniami.

Aby możliwie najwierniej zrekonstruować zabytkowy zegar posłużono się wieloma zapomnianymi już dziś technikami. Np. tarczę kwadratową o boku, długości 234 cm, kute będąc również z miedzianej blachy. Tarczę i wskazówki będąc złocone. No i oczywiście dzwony. Dostarczy je stara ludwarska firma Eugeniusza Felczyńskiego z Przemysła,

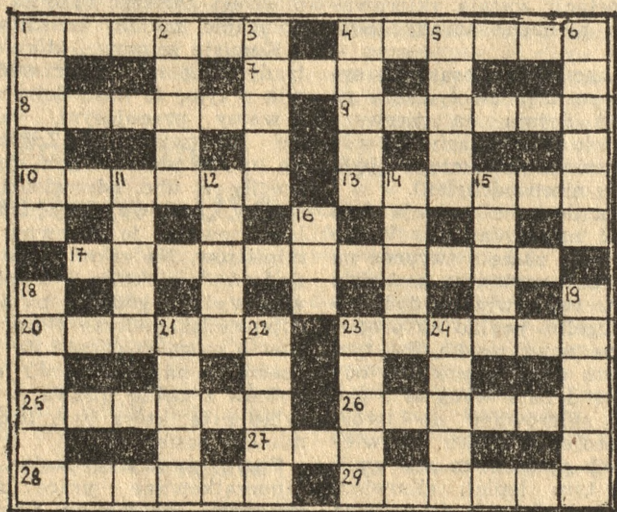
Nie koniec na tym. Pan Szymoński wspólnie ze swym przyjacielem pragną przyczynić się do zwiększenia wpływów na odbudowę Zamku. Zaprojektowali więc 85-centymetrowej wysokości skarbnikę w kształcie wieży zegarowej Zamku. Wskazówki miniaturowego zegara zatrzymała na symbolicznej godzinie 11.15, tej samej, w której Zamek Królewski zakończył życie, w której po raz ostatni drgnęło mechaniczne serce zegara.

A kiedy budowniczo wieźnisi mury zamkowe, na jego wieży umieszczony zostanie zegar, który w darze wykonali pp. Szymoński i Drabiński. Będzie on przypominał starą i wydzwaniał nową historię Zamku, Warszawy, Polski.

(Interpress)

TADEUSZ KACZMAREK

KRZYŻÓWKA NR 7



Poziomo: 1. niedopałony kawałek świecy, 4. wieś w woj. krakowskim z browarem z 1845 roku, 7. albo, 8. 10 zł, 9. bursztyn, 10. epidemia, 11. pokwitowanie odbioru pieniędzy na specjalnym blankiecie, 17. człowiek dający ofiarę, 20. ziomek, 23. przesadna uczuciowość wypowiedzi, 25. cofanie się, 26. ostre zakończenie wieży, 27. profesor z teorii, 28. stolica Turcji, 29. zobojętnienie.

Pionowo: 1. samorzutne przeniesienie, 2. np. Bug, 3. fiasko, niepowodzenie, 4. przejaw, symptom, 5. szczyt w Tatrach nad Doliną Kościeliską, 6. ukochana Melina Kocielska, 11. włókna z liści palmy, używane w ogrodnictwie oraz do wyrobu koszyków, 12. uczucie pieczenia w przełyku, 14. z Rotterdamu, 15. dawne narzędzie rolnicze, 16. płoć, 18. coś z wiosennych nowalek, 21. chata koczożniczych ludów Azji, kryta wojkowikami, 22. zagłębienie w

ścianie, 23. górzysta wyspa grecka w Zatoce Sarskiej, 24. oddział instytucji.

Pomiędzy Czytelników którzy do dnia 25. II. 1972 roku nadesłali pod adresem redakcji prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy 3 bony książkowe po 50 zł. Przy adresie prosimy dopisać: Krzyżówka nr 7.

Rozwiązanie krzyżówki nr 6

Poziomo: godło, polip, Karelia, rurka, taras, planowo, ironia, Anasazy, Baran, skalpele, amator Irawadi, lenno, syrop, temblak, aster, ankra.

Pionowo: Gorki, darmo, okapi, arba, Aldona, patos, larwa, pustki, Narew, rek, Zoo, alarmy, salwa, agnat, Piotr, miska, Turek, rupia, ayla.

Bony książkowe po 50 zł wylosowali:

1. Maria Józefiak — Poznań, ul. Chłanowskiego 25 m 22,

2. Jan Bereźnicki — Poznań, ul. Szylinga 8/7 IIIp.

3. Edmund Tucholski — Poznań, ul. Słomarskiego 24 m 20. Nagrody wysyłamy pocztą.

SZKOŁA MINISTRÓW — Publicysta i fotoreporter „Perspektyw” uczestniczył jako obserwator w niektórych zajęciach seminarium dla kadry kierowniczej naczelnich organów administracji państwowej i gospodarczej. Trwało ono 12 dni, a uczestniczyli w nim m. in. wiceministrowie, wiceprzewodniczący prezydium WRN, dyrektorzy dużych przedsiębiorstw, sekretarze KW partii. Łącznie — 25 osób.

Dawniej system pogłębienia wiedzy kierowników życia społeczno-gospodarczego kończył się na kursach dla dyrektorów zjednoczeń. Koncepcja pójska dalej i wyżej — jak pisze Jerzy Surdykowski — opracowana została jeszcze w 1967 r., lecz przed rokiem 1971 nie było warunków do jej realizacji. Dopiero zmiany polityczne w kraju otworzyły drogę dla pomysłów przez trzy lata leżących w szufladach. Reporter uczestniczył w zajęciach, podczas których w trzech osobnych salach trzy różne grupy uczestników seminarium naśladowały kierownictwa trzech konkurujących z sobą przedsiębiorstw, przejmując w każdym zespołach rolę: dyrektora, jego zastępców, głównych księgowych.

„Reguły gry i prawa rynku — pisze autor — są znane tylko częściowo i zmieniają się w czasie. Poznać je można dopiero w trakcie gry, ucząc się na własnych porażkach i sukcesach, a wiedza zawsze okaże się niepełna. Wielką rolę odegra też umiejętność prognozowania, wyciągania wniosków dotyczących przyszłości z tej skąpej ilości informacji jaką dysponuje zespół w kolejnych fazach gry. Kierownicy pionów przedstawiają propozycje, a naczelnicy — po dyskusji — podejmują ostateczne decyzje: jak zmieniać ceny, ile wydać na badania i rozwój, ile na inwestycje... Komputer po przeliczeniach podaje wynik: tyle stracił jeden zespół, tyle zyskał drugi. Gra toczy się dalej i trwa tak 6 godzin w rosnącym napięciu i podnieceniu. Jak w życiu. Chodzi tu bowiem nie tylko o modelowanie rzeczywistej ostrej walki o zaspokojenie potrzeb społecznych poprzez rynek, ale też o „sprawdzenie” uczestników w warunkach ciągłego, pełnego napięcia procesu, podejmowania całego łańcucha decyzji. Jacy okazał się tutaj kierownicy naszych instytucji i resortów, nie nawykli — jak często są — do śmiełego decydowania, bardziej cenzący zaplanowany spokój niż ryzyko gry? I oto, już później, po obliczeniu wyników —



okazało się, że wybierano strategię śmiałości, walczono uparcie i bez pardonu. Może właśnie odegrała tu rolę swego rodzaju tęsknota za wielką grą, niewyżyta pasja śmiełości działania. I dobrze, bo życie które przez wiele lat odzwyczajało od ryzyka — zdaje się zwiastować sytuację, wobec której nawet pasja gry może okazać się sielanką”.

PROGRAM WALKI Z PIJAŃSTWEM — Opracowuje się rządowy projekt programu walki z pijaństwem i alkoholizmem w latach 1972-75. Pisząc na ten temat w „Tygodniku Demokratycznym” — Danuta Frey-Majewska stwierdza, iż najważniejszą wydatę się zmiana klimatu wokół tego problemu. Przejawia to się w posunięciach stabilizujących albo wręcz hamujących wzrost spożycia alkoholu.

„Jest to np. pokazanie ludziom — czytamy — realnej perspektywy lepszego niż dotąd życia. Wskazywanie, także bardziej dostępnych celów oszczędzania: samochód (tańszy, malolitrażowy), własny dom („zielone światło” dla budownictwa jednorodzinnego) turystyka (również zagraniczną), lepsze zaopatrzenie rynku w atrakcyjne artykuły przemysłowe i spożywcze. Żeby „opłacało” się oszczędzać. To wszystko stanowi nie małą konkurencję dla alkoholu.

Dalej. Przypomnienie o dyscyplinie pracy, zabraniającej przychodzenia w stanie nietrzeźwości, lub picia wódki w czasie godzin pracy wraz z zapowiedzią — konsekwentnie realizowaną — sankcji za jej naruszenie i przekraczanie. Zakaz podawania alkoholu na wszelkiego rodzaju zakładowych uroczystościach i „okazjach”. Surowe kary partyjne i służbowe wobec różnych notabli za nadużywanie alkoholu, nieukrywanie tych spraw przed opinią publiczną. Zapowiedź znacznej poprawy zaopatrzenia rynku w atrakcyjne „Coca-Cola” napoje bezalkoholowe”.

Autorka informuje o innych przedsięwzięciach, które mają służyć wzmocnieniu walki z alkoholizmem.

Podjęta ma być długofalowa masowa akcja na rzecz zmiany obyczajów picia alkoholu. W przyszłym roku szkolnym w szkołach podstawowych i średnich wprowadzone ma być określone minimum wiadomości o skutkach picia i szkodliwości obecnych zwyczajów konsumpcji alkoholu. Rozwiązać się ma budowa bezalkoholowych zakładów gastronomicznych. Zmniejszona — z 45 do 35 proc. — ma być zawartość spirytusu w wódecie czystej. Nasiloną będzie walka z bimbrownictwem. Przewiduje się wybudowanie 40 izb wytrzeźwień w miastach liczących poniżej 100 tys. mieszkańców, lecznictwo ma przybyć 2 tysiące łóżek w oddziałach lub zakładach odwykowych dla alkoholików. Przewiduje się też bardziej niż dotychczas celowe wykorzystywanie funduszy z tzw. „korkowego”.

UCZNIOWIE I PRACE DOMOWE — Od dłuższego czasu daje się zaobserwować niepokojące zjawisko przeciążania uczniów pracą domową. Dobrze więc, że sprawa ta trafiła na łamy „Głosu Nauczycielskiego”, gdzie w rubryce „Polemiki — propozycje — dyskusje” wydrukowano tekst jednoznacznie nawołujący do zmiany dotychczasowych praktyk. Oczywiście, sprawa nie zależy wyłącznie od samych tylko nauczycieli. Ale — jak czytamy w „Głosie Nauczycielskim” — „w praktyce jednak w szkołach nie zawsze przestrzegane są zasady prawidłowego programowania prac domowych i to zarówno pod względem ich wartości poznawczych jak również rozłożenia w czasie”. Nadmierne przeciążanie uczniów wpływa zaś ujemnie nie tylko na wyniki nauczania i wychowania, ale także na zdrowie fizyczne i psychiczne młodzieży. Wypowiedź opublikowaną w „Głosie Nauczycielskim” apeluje też do wzytatorów, którzy powinni kontrolować to, „czy rozkład zajęć lekcyjnych uwzględnia podstawowe zasady higieny pracy umysłowej, a przede wszystkim sprawić — czy najtrudniejsze przedmioty nie są zgrupowane w planie jednego dnia”.

„Kwestie te — czytamy — zostały wprowadzone ujęte w przepisach dotyczących zadań wychowawcy klasy, ale niestety wychowawcy zbyt rzadko korzystają ze swych uprawnień w stosunku do innych nauczycieli”.

LEKTOR

RADIO

NIEDZIELA — PROGRAM I:
Fala 1322 m: 7.30 Wspaniałych piosenek; 8.05 „Fala 72”; 9.15 Radio-wojskowy; 10.15 Dla dzieci młodszych „Przygoda Kasia i Tomasz”; 10.30 „Takt i fakt”; 11.15 Rozgłoszenia Harcerska; 11.40 „Omni-bus” po Edisoni; 12.15 Tropami ludzi i pieśni; 13.15 Na po-łudnie od Czarni; 13.35 „Wczoraj nagrane — dziś na antenie”; 14.00 Kompozytor przyszłości i go-dnia; 14.30 „W Jezioranach”; 15.00 Konec, życzeń; 16.05 Ty-godniowy przegląd wydarzeń międ-zynarodowych; 16.20 Teatr PR, Pół wieku Teatru PR „Rywal”; 17.00 Gra, graczy... wy-bieramy najlepsze zespoły ludowe; 18.05 Piosenka Miesiąca; 18.30 Stu-dio instrumentalne; 19.15 Przy mu-zyce o sporcie; 19.35 Dobranoc; 20.10 O czym mówią na świecie; 20.30 „Matysiakiowie”; 21.00 Pół na pół z muzyką; 21.30 Kto się z czego śmieje; 22.05 Piosenki od re-ki; 22.30 „Od Jamboree do Jambo-re”; 23.10 Piosenki ze znakami ja-kości; 23.50 „Gwiazdy dawnych scen operowych”; S. Gruszczyński; 0.10 Program nocny z Krako-wa.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 5, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 7.45 „Komu melodie”; 8 Moskwa z melodią i piosenką — słuchaczom polskim; 8.35 Radiopro-blemy; 10 „Wielkopolska Niedzie-la”; 12.30 Poranek symf. z nagrań Ork. i Chóru PR i TV w Krako-wie; 13.30 „Swing Singers” śpie-wają folklor amerykański; 13.55 Program z dywanikiem; 15 Festi-wal „Dla was i o was”; „Salo-mona dzień decyzji” słuch.; 15.47

Piosenki bez słów; 16 „Kurtyna w górę” aktualności teatralne Pozna-ia i Wielkopolski; 16.30 Konec cho-pinowski; 17.05 Warszawski Tygo-dnik Dźwiękowy; 17.30 Rewia pio-senek; 18 Teatr PR „Mała suita pol-ska”; 18.45 „W kręgu wspomnień Lucyny Messal”; 19.45 Aud. wojsko-wa; 20 Magazyn literacko-mu-zyczny „Płyniesz Olzo”; 21.30 Radio wojskowy przebojów; 22.05 Ogól-nopolskie i poznańskie wiadom. sport.; 22.35 Niedzielne spotkanie z muzyką; 23.31 Jazz na dobranoc.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 8.10 „Kreć się kreć guzik”; 8.35 Niedzielne rytmy; 9 „Jezdźcy”; 9.10 Grające listy — aud.; Romana Waschki; 9.30 „Z mikrofo-nem na biesiadzie”; 10 Ilustrowa-ny Tygodnik Rozrywki; 11.25 Mi-strzowie batusy — Leonard Bern-stein; 12.05 „Wing Commander Dou-glas Bader”; 12.30 „Alarm w St. Omer”; 12.50 Młodzi „Bobino” a „Olimpia”; 13 Tydzień na UKF-le; 13.15 4/4 — magazyn mu-zyczny; 14.05 Gitarada klasyczna; 14.20 Perskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.45 Powracająca melodia „Mamm Blue”; 15.10 Pierwsze obrotu — muzyczne pre-miery; 15.30 „Chciałem zacząć nowo-los — reportaż”; 15.50 Zwierzenia prezentera; 16.15 Sylwetka piosen-karki — M. Leiferova; 16.40 Analo-gie poetyckie — „Ars poetica”; 17 Perpetuum mobile — mag.; 17.30 „Krótki i szczęśliwy żywot F. Ma-combera”; 17.45 Gitarada elektryczna; 18 Lektury lektury...; 18.15 Polonia śpiewa; 18.35 Mój ma-gnetofon; 19 „Makateria z jeleniem”; 19.35 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 20 „Kolejka polskiej floty” ga-weda; 20.10 Wielkie recitale — Ju-

rozny V Konkursu Chopinowskiego — Magda Tagliaferro; 21.05 Rodowód maniały; 21.25 Melodie z auto-grafem S. Mikulskiego; 21.50 Minia-tury fortepianowe gra Rena Kiriya-kou; 22.05 Gwiazda siedmiu wiezo-rów — Mustim Magomajew; 22.20 Mały słownik sztuk pięknych; 22.35 Telewspominania; 23 Swoje ulubione wiersze recytuje I. Gogo-łowski; 23.05 Muzyka noca; 23.50 Na dobranoc gra zespół Santany.

PONIEDZIAŁEK — PROGRAM I:

Fala 1322 m: 8.16 Mel. na zamówie-nie; 8.30 Konec, życzeń; 8.45 W kil-ku taktach w kilku słowach; 9 Dla klasy I i II (i. polski); „Ostrożnie, cieniaki 104”; — słuch.; 9.20 Muzyka operowa; 10.05 „Sanatorium”; — opow.; 10.25 Motyw lud. w muzyce; 11 Dla klasy VI (geografia); „Po-nowe narodziny miasta”; 11.25 Mu-zyczne postacie z Zakopanego; 12.25 Z Wrocławia fonoteki mu-zycznej; 13 Z życia ZSRR; 13.20 Gdy spotkają się dudziarze; 13.40 Wiedeń, lenie, tanie; 14 Rep. lica-racki; 14.50 J. F. Haenel — Con-certo grosso G-dur op. 3 Nr. 3; 14.30 „Co się wam w tej audycji najbar-dziej podoba?”; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Alfa i Omega — mag. popularno-naukowy; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 16.50 Muzyka i Aktualności; 17.15 Kupi-cie nie kupi — posłuchać warto; 17.30 Kwadrans muzyczny K. Stronem-dera; 17.45 Radiowa skrzynka muz.; 20.30 Muzyczny becznik; 21 Naukow-y — rolnikom; 21.30 Konfrontacje „Perla w koronie”; 22 Wieczorny konec, życzeń młodości muzyki poważnej; 22.40 Lekkie uderzenie; 23.15 Formacja muzyki współczes-nej A. Kurylowicza; 23.25 Konec, dla zachęby; 23.40 Utwory forte-pianowe z nagrań B. Mojsiewicza; 0.10 Konec, życzeń od Polonii zagranicznej; 0.30 Program nocny z Olsztyna.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8.45 Zespół „Ragtime Jazz Band”; 9.10 UR O.I.R.T. Cykl: Nauka w służbie pokoju. Wykład „Tajemnice materii” aud. przygo-towana przez Radio Sofia (Bulga-ria); 9.35 Kolce ABC; 10.05 Mu-zyka lud. różnych narodów; 10.25 W Jezioranach; 10.55 Kompozytor Tygodnia — J. Haydn; 11 Czas do brych gospodarzy; 13.15 Muzyczne wojaże; 13.40 „Pierwszy papieros” — fragm. książki; 14.05 Melodie 7 dni; 14.40 „Panowie” — opow.; 15 Konec, Chóru Rozgł. Wrocławskiego PR; 15.20 P. Władysław — Rapso-dia „Vardar” na ork.; 15.30 Poeci — piosenki; 15.55 Ogólnowojewódz-kie spotkanie przedwyborcze; 17.40 Poznański Koncert Życzeń; 18.10 Radiopress; 18.20 Sonda — dżw. przegląd społ.-ekonom.; 19.15 Lek-cja J. rosyjskiego; 19.31 Radiowy Teatr Sensacji „Włókno Cieniste”; 20.11 Konec, z nagrań Wielkiej Orki. Symf. PR i TV pła W. Orm-ickiego z udziałem E. Mandery obój; 21.35 Wiersze Osipa Mandel-stamowa; 21.43 Muzyka rozr.; 22.33 Przeboje ze Skandynawii; 22.50 No-wości PWM; 23.25 Wieczór z Edwardem Czeremym.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Muzyczna poczta UKF; 9 „Krótki szczęśliwy żywot Franciszka Ma-combera”; 1 odc. pow.; 9.10 J. S. Bach — III Konec, Organowy C-dur BWV 594; 9.30 Nasz rok 72; 9.45 Mel. znad Morza Śródziemnego; 10 Muzyka z preli i kanonów; 10.15 Dziewczynka bez łałki — rep.; 10.25 Wszystko dla pań; 11.45 „Za-bicie drożdza”; 12.25 Za kie-

rownicą; 13 Na poznańskiej ante-nie; 15 Czeszy pana Antoniego — gaw.; 15.10 Album muzyki uniwer-syteckiej; 15.35 Trudny świat — aud.; 15.50 Z prywatnej płytki; 16.15 Concerti grossi J. F. Haendla; 16.30 Jazz seminarijowy; 16.45 Nasz rok 72; 17.05 Quo libet, czyli o kto lubi; 17.30 „Krótki szczęśliwy żywot Franciszka Macombera”; 2 odc. pow.; 17.40 Nie tylko melodia; 18 Prezentacje; 18.35 Mój magneto-fon; 19 Powieść w wyd. dżw. „Ogniem i mieczem”; 19.30 Gra Thelonicus Monk; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20 W cieniu prze-boj; 20.20 Lekcja J. niemieckie-go; 20.25 Płyty nasze i naszych przyjaciół; 21 Nie czytaliście — to posłuchajcie; 21.20 Głędła najgor-szych piosenek; 21.45 S. Moniuszko — A. Mickiewicza — Sonety krym-skie; 22.05 Gwiazda siedmiu wie-zorów — Mahalia Jackson; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Rewi-ja I. Gogołowski; 23.50 Na do-branoc... i niech wam się w nocy przysni.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

TELEWIZJA

NIEDZIELA — PROGRAM I:
7.50 — Telewizyjny Kurs Rolniczy; „Zapobieganie i zwalczanie choro-by obrotowej u psów”; 8.25 — „Przypominały radzimy”; 8.35 — „Nowoczesność w domu i zagro-dzie”; 9 — Dla młodych widzów: TV Klub Śmiały w programie film z serii: „Złamana strzała” odc. pt. „O mały włos”; „Zrob to sam” — przed kamerami Adam Słodowy; 10.15 — Z cyklu: „W kre-ślo mistrzów sztuki”; „Początki kłobazaru” — przed kamerami prof. dr Jan Białostocki; 10.55 —

PKF; 11.05 — „W starym kinie”; 12 — Dziennik; 12.15 — Sprawo-dawczy magazyn sportowy (w tym Zakopane); 14 — „Przemiany”; 14.30 — Dla dzieci: „Przygody skrzata Dzieciulinka”; 15.15 — „Piór-kiem i węglem”; 15.40 — Finał X Olimpiady Wiedzy Rolniczej; 16.40 — „Ormowy”; — film doku-mentalny; 16.50 — Dla młodych wi-dzów — „Kino Przygoda”; — „Sa-mochodzik i Templariusze”; — I odcinek polskiej serii TV; 17.25 — „Opera i operetka w filmie”; 18.30 — „Świat i Polska”; 19.20 — Do-branoc i Dziennik; 20 — „Przyje-cie” — fab. film angielski; 20.55 — Magazyn sportowy; 21.25 — Scena Monodram — Fiodor Dostojewski; „Marmeladow” — fragment po-wieści „Zbrodnia i kara”; 22.15 — „Pościąg” — rep. filmowy; 22.40 — Wyniki losowania PGL „Koziołki”.

PONIEDZIAŁEK — PROGRAM I:
14.45 — Politechnika TV — Fizyka — kurs przygotowawczy; „Ener-gia w zjawisku indukcji” oraz „Zjawisko indukcji w technice”; 15.55 Ogólnopolskie spotkanie przedwyborcze z okazji wyborów do Sejmu PRL (kolor) K-cc; w przerwie ok. 17 — Dziennik; 18.20 — „Teleskop” — red. Modrzejew-ski; 18.45 — „Eureka”; — magazyn pop.-naukowy; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Teatr TV — Max Frisch — „Biografia”; — Tlu-maczenie — Jacek Frühling. Reży-seria Zygmunt Hübner. Reżyseria TV — Joanna Wiśniewska. Sceno-graphia — Krystyna Husarska. Wy-konawcy — aktorzy scen warszaw-skich; ok. 21.35 — XVIII Zjazd Związku Literatów Polskich — re-lacja filmowa; 22.05 — Dziennik; 22.25 — Politechnika TV (powt.).



ZBLIŻA SIĘ WIOSNA — CZAS POMYŚLEĆ O ZAKUPIE MOTOCYKLA LUB MOTOROWERU.

„MOTO Z BYT” — zachęca do kupna na dogodnych warunkach ratalnych!

OFERUJEMY następujące pojazdy:

MOTOCYKLE

- „SHL GAZELA” — cena 11.000, — zł
- „WSK-BI” — cena 8.500, — zł
- „WSK-B3” — cena 9.500, — zł
- wpłata 10 procent, reszta na 24 raty — natomiast
- „MZ 250/2” — cena 24.000, — zł
- wpłata 30 procent, reszta na 24 raty — lub
- wpłata 10 procent, reszta na 36 rat —
- w wypadku przedłożenia zaświadczenia z zakładu pracy,
- że pojazd przeznaczony będzie dla celów służbowych.

MOTOROWERY

- „KOMAR” typ MR-2320 — cena 4.750, — zł
- wpłata 10 procent, reszta na 24 raty,
- oraz za gotówkę:

MOTOROWERY

- „KOMAR” MR-2330 — cena 4.900, — zł
- „KOMAR” MR-2350 — cena 5.100, — zł

Wszystkie pojazdy są do nabycia w naszych sklepach na terenie woj. poznańskiego oraz w Poznaniu — ul. Gwardii Ludowej 36.

ZAPRASZAMY! — ŻYCZYMY SZEROKIEJ DROGI! K1310

Szczenięta Kerry Blue te-riery rodowodowe, sprze-dam. Nowogrodzka 7 (Warszawska). 5834g

Sprzedam tanio nowe fu-tro, imitacja karakulów, popielate. Cena 2.500 zł. Oferty — „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 4400g.

Tapety — listwy, farby suche, olejne, emulsyjne, lakiery, emalie oraz pod-ręczny sprzęt malarski. polca Rzemieślnicza Spół-dzielnia Zaopatrzania i Zbytu Surowców i Prac Malarskich, ul. św. Woj-ciecha 8. K583

Sprzedam wyżył gładko-włosie rodowodowe, 3-mie-sięczne. Tel. 670-136. 6344g

Sprzedam sypialnię (jas-na, gładką). Luboń 1, Do-żynkowa 12. 5802g

Sprzedam 12 ton słana by-dlecego, 3 gatunki, tona 1.000 zł. Maraszek Rako-niewicz, tel. 55. 5933g

Sprzedam okazynie ogro-dniczy ciągniczek jedno-osioły. Poznań, Prusa 16 m. 16. 5956g

Cocker — spaniela z rodowodem, suczka roczna — sprzedam. Tel. 468-06. 5962g

Seradix 1 do ukorzeniania goździków, sprzedam. Lewandowska, Raszyńska 7. 6001g

Sprzedam suknie ślubną, długą, Poznań, ul. Kosciń-skiego 31 m. 3. 6046g

Sprzedam szlifierkę z wa-łem „głębokim. Szczenięta 7a m. 2. 6048g

Urządzenie gabinetu den-tystycznego (Unit — Ene-da foteł Biber) — sprzedam. M. Huss, Srem, Walki Młode 15. 6076g

Samochody

Taurus M 17 super, sprze-dam. Trybunalska 26, po-godz. 14. 4696g

Sprzedam Fiat 500. Rok 1968, przebieg 38 tys. km. Tel. 469-09. 5008gpr

Skodę 100 S z PKO, sprze-dam. Czarnków, tel. 787. 5432g

Syrene 104. okazynie sprzedam. Poznań, tel. 201-70. 5605g

Sprzedam Fiat 125 P 1500, wrzesień 1970, wy-po-sażenie dodatkowe. Stan jak nowy. Wolsztyn, tel. 570, wieczorem. 5863g

Sprzedam radio Stradiwa-ri II, stan idealny z ak-tualnym pasmem UKF. Oferty — „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 6131g.

Warszawa 224 — przebieg 20.000 km. Opel Re-cord — camping, nadający się do przewozu towaru, sprzedam. Ul. Wawerska 13, tel. 670-869. 5896g

Warszawa 224, sprzedam. Stefan Bąk, Ludowo, po-czta Podrzewie, pow. Sza-moty. 5928g

Zastawę w dobrym stanie, sprzedam. Ul. Piękna 38. 5934g

Sprzedam samochód I fa-sy, 25.000 zł. Obornicka 45 m. 27. 5961g

Sprzedam Warszawa 223, nowa, z gwarancją. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5984g.

Silnik Volkswagena 1200 — sprzedam. Poznań, Da-browskiego 305. 5990g

Kupię Zastawę 750 — nową lub po małym prze-biegu, rocznik 69-71. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5995g.

Kupię nowego lub używa-nego do roku Wartburga. Oferty — „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 6039g.

Pick-up, mało używany, sprzedam. Poznań, Pro-mienista 55. 6044g

Kupię przyczepkę towaro-wą, dwukółkową do sa-mochodu osobowego. Wia-domość: tel. 333-03, wie-czorem. 6049g

Sprzedam Syrenę 104, Po-znań, Promyk 2a m. 7, (Osiedle Świerczewskie). 6013g

Sprzedam „Zastawę” ma-ły przebieg. Stan idealny. Poznań, Wszystkich Świę-tych 4a. Ogłądać niedzie-la od 12—17. 6128g

Lokale

Dwa mieszkania: dwu i trzy-pokojowe w starym budownictwie w Pozna-niu — zamienię na miesz-kanie dwupokojowe i po-kój z kuchnią w nowym budownictwie w Pozna-niu, możliwie blisko sie-bie. Oferty „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 5886g.

Młode małżeństwo bez-dziełne, członkowie spół-dzielnicy mieszkaniowej, pilnie poszukuje pokoju. Oferty — „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 5529g.

Przyjmę panią — w-wspólny pokój. Białostoc-ka 9, Osiedle Warszaw-skie. 5788g

Pana pracującego na-wspólny pokój przyjmę. Pszenna 12. Winogrody. 5885g

Dwa mieszkania: dwu i jedno-pokojowe III i IV ptr. spółdzielcze blisko siebie zamienię na trzy-pokojowe lub 2-pokojowe duże, samodzielne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5954g.

Kupię mieszkanie pokój z kuchnią i łazienką w-wspólnie lub wyłączone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6035g.

Zamienię mieszkanie spół-dzielcze M-4 na Winog-rach na willowe na pie-tre. Warunki do omó-wienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6078g.

† Dnia 18 lutego 1972 r. zmarł, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, śp.

KAZIMIERZ MARCINIAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 22 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, ul. Grochowska 53/6.

Pracownicy poszukiwani!

Wielkopolska Spółdzielnia Ogrodnicza w Poznaniu — zatrudni

PRACOWNIKÓW EMERYTÓW do zbijania nowych skrzynek owocowo-warzywnych, jak rów-nież do napraw skrzynek używanych.

Praca sezonowa. Wynagrodzenie wg stawek akor-dowych.

Złożenia przyjmuje Sekcja Opakowań WSO w Po-znaniu przy ul. Rocha 9. K1418

Wielkopolskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa w Poznaniu — zatrudnia

2 GŁÓWNYCH SPECJALISTÓW d/s realizacji bu-dowy Odazotowni Gazu, z wykształceniem wyż-szym technicznym (mechaniczne - budowlane), oraz praktyka

KIEROWNIKA działu dokumentacji przygotowa-nia i wykonawstwa d/s budowy Odazotowni Gazu — wyższe wykształcenie techniczne + praktyka,

KIEROWNIKA działu planowania, sprawozdaw-czości i rozliczeń inwestycji d/s Odazotowni Gazu — wyższe wykształcenie ekonomiczne oraz praktyka,

KIEROWNIKA działu zaopatrzania inwestycyj-nego d/s Odazotowni Gazu — wykształcenie wyższe ekonomiczne lub mechaniczne oraz praktyka,

2 PRACOWNIKÓW z wykształceniem średnim ekonomicznym oraz praktyka na stanowisku zastępców kierowników działów wymienionych w pkt. c i d,

3 STARSZYCH INSPEKTORÓW nadzoru inwesty-cyjnego — wyższe wykształcenie techniczne oraz praktyka,

ST. INSPEKTORA d/s przeciwpożarowych — wy-magane średnie wykształcenie, stopień oficerski pożarnictwa i praktyka w pracy p. poż.,

INŻYNIERA WZGL. TECHNIKA z znajomością gos-podarki cieplnej, na stanowisku kierownika od-działu gospodarki cieplnej, wymagane wykształ-cenie wyższe lub średnie techniczne i praktyka w tej dziedzinie,

4 PRACOWNIKÓW z wyższym wykształceniem ekonomicznym (ewent. średnim ekonomicznym) na stanowiska starszych referentów ekonomicz-nych. Wymagana praktyka w pionach ekono-micznych.

MASZYNISTKĘ (poza hala maszyn) średnie wy-kształcenie oraz umiejętność bezbłędnego pisa-nia na maszynie.

Złożenia przyjmuje i szczegółowych informacji udziela Dział Osobowy WOZG Poznań, ul. Grobla 15, p. 212, w godzinach od 7—15. K830

Przetargi

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemys-łowego w Poznaniu, ul. Ratajecka nr 48, ogłasza PRZETARG NIEOGRAZNIANY na wykonanie ELE-WACJI ZEWNĘTRZNYCH na następujących budowach:

1. Wytwórnia Konstrukcji Stalowych „Mostostal” w Słupcy — obiekty: kotłownia elem. 16 i elem 17. OPT-2 elem. VIII, OPT-1 elem. VIII, hala WKS (magazyn wyrobów hutniczych, oddział obróbki wstępnej, malarnia i wykończalnia), OPT-6, portiernia, przybudówka sojalna, wydziel obługi ruchu, trafoostacja 110/15 kV, laboratorium i ambu-latorium, stołówka, budynek administracyjny. Termin wykonania: 1 kwietnia 1972 r. — 15 czerwca 1972 r.;

2. HCP Odlewnia Żeliwa w Srenie — obiekt: budy-nek sojalny przy Odlewni „A”. Termin wykonania: 3 maja 1972 r. — 31 lipca 1972 r.;

3. Zaplecze warsztatowo-magazynowe Zarządu Międ-zynarodowych Targów Poznańskich w Poznaniu-Edwardowie — obiekty: budynek administracyjno-warsztatowy, portiernia z stacją trafo, magazyn materiałów różnych, magazyn mebli. Termin wykonania: sukcesywnie od 15 marca 1972 roku — 30 czerwca 1972 r.;

4. Wielkopolskie Zakłady Obuwia w Nieście — obiekty:

— budynek administracyjny. Termin wykonania: 1 kwietnia 1972 r. — 30 czerwca 1972 r.;

— powłokarnia tekstyliu, pralnia i garaż z myjnią samochodową, magazyn materiałów, latwo-palnych. Termin wykonania: 2 maja 1972 r. — 15 czerwca 1972 r.;

— budynek magazynowy z wiatami. Termin wykonania: 1 kwietnia 1972 r. — 31 maja 1972 r.;

— budynek szkolny. Termin wykonania: 15 kwietnia 1972 r. — 15 czerwca 1972 r.;

Stępe kosztorysy można otrzymać w Dziale Plano-wania PPBP — pokój nr 39.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 6 marca 1972 r. w Dziale Planowania PPBP. Komisję otwarcie ofert nastąpi w dniu 7 marca 1972 r. o godz. 10.

Zastrzeża się prawo wyboru oferenta, wzgl. unie-ważnienia przetargu bez podania przyczyny.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. K1574

Miejskie Przedsiębiorstwo Usług Samochodowych w Poznaniu, ul. Kazimierza Wielkiego 5 — OGŁASZA PRZETARG na

WYBIEC CZWOROKĄT na wale gietkim o średnicy 3,3 do 3,4 mm w ilości 40.000 sztuk. Blizszych informacji udzieli Dział Techniczny — telefon 580-36, wewn. 17.

Oferty należy składać w terminie 14 dni od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia w sekretariacie MPUS w zalakowanych kopertach z napisem „Prze-targ”.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Komisję otwarcie nastąpi w terminie 3 dni po zakończeniu składania ofert.

Miejskie Przedsiębiorstwo Usług Samochodowych zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu w ca-łości lub częściowo

Najlepsi pływacy Polski w Poznaniu

Polski Związek Pływacki powierzył Poznaniowi, organizację mistrzostw Polski na basenie krytym w roku 1972. Odbędzie się one w dniach 15-17 marca na pływali przy ul. Chwiałkowskiego, a startować mogą zawodnicy i zawodniczki, którzy uzyskali obowiązkowe minimum.

Każdego dnia w godzinach przed południowych odbywać się będą eliminacje, zaś po południu finały. Pierwszego dnia rozegranych zostaną 8 konkurencji męskich i żeńskich, drugiego — 10 i trzeciego — 8. Według wstępnych zgłoszeń do Poznania jechdzie cała aktualnie najlepsza czołówka pływacka naszego kraju. (S)

Zimowa spartakiada zakładów rolnych

Z udziałem 5 reprezentacji prze prowadzono we wsi Drzeczko pow. Leszno zimową spartakiadę zakładów rolnych powiatu leszczyńskiego. W ramach imprezy rozegrano zawody w tenisie stołowym, strzelaniu z wiatrówek, warcach, szachach w kategorii kobiet i mężczyzn.

W ping-pongu najlepszymi okazali się Helena Gliapiak z Kłody i Bernard Tobółka z Pawłowic, w strzelaniu Halina Piórciniczak i Zdzisław Przychocki z Długich Starych. Helena Gliapiak wygrała również w warcach. W szachach zwyciężył Kazimierz Mielczarek z Pawłowic, a w podnoszeniu odważnika Franciszek Woźny z Kłody. W punktacji ogólnej 1 miejsce zajęło PGR Koronowo przed PGR Długie Stare, ZSD Pawłowice, PGR Kłoda i POHZ Garzyn. (R)

Z Gniezna

Najlepsi sportowcy LZS

Zarząd Powiatowy LZS w Gnieźnie, zorganizował plebiscyt na najlepszego sportowca powiatu gnieźnieńskiego LZS. Wygrał ten plebiscyt zawodnik LKS Chrobry Gniezno Zbigniew Urban (cieńczy), który uzyskał największą liczbę punktów.

Następne miejsca zajęli: Kazimierz Kujawski (szachy) — LZS Braciszewo, 3) Bogdan Dominiak (piłka nożna) — LKS Kłodzko, 4) Paweł Kowalski (la) — LKS Chrobry, 5) Maria Jastrzębska (tenis stołowy) — LZS Niechanowo, 6) Tadeusz Szymaniak (leżdziectwo) — LZS Lech Gniezno, 7) Lidia Waleczak (siatkówka) — LZS Witkowo, 8) Emilia Piłarska (tenis stołowy) — LZS Braciszewo, 9) Grzegorz Kujawski (piłka nożna) — LZS Fałkowo, 10) Adam Poprawski (tenis stołowy) — LZS Czarniejewo. (S)

Gostyni

Dyplomy uznania dla działaczy

LZS Drzeczko w powiecie gostyńskim zorganizował z okazji 20-lecia istnienia miejscowego koła LZS, bal sportowców na którym podsumowano dotychczasowy dorobek koła, a kilkunastu zasłużonym działaczom jak Jerzy Berliński, Kazimierz Janiszewski, Czesław Nawrocki i Jerzy Stępczyński wręczono dyplomy. (MB)

Pływackie mistrzostwa

Wczoraj rozpoczęły się w Poznaniu mistrzostwa zrygu w pływaniu, w kategorii juniorów i seniorów. Wynikami jakiego uzyskano nie są najlepsze. Tytuły mistrzów i wicemistrzów w poszczególnych konkurencjach zdobyli:

Kobiety: 50 m st. dowol. 1. Ozdowska (Calisia) 0:31,7; 2. Zarzecka (Lech) 0:31,7; 400 m st. dowol. 1. Gogulska (Lech) 5:57,1; 2. Kaczmarek (Lech) 5:59,2; 100 m st. grzb. 1. E. Kobielska (Lech) 1:12,5; 2. Cabaj (Warta) 1:18,2; 200 m st. dowol. 1. Staniowska (Lech) 2:30,8; 2. Chmielnicka (Lech) 2:33,7. Mężczyźni: 200 m st. dowol. 1. Szulc (Lech) 2:11,6; 2. Szczeniak (Lech) 2:14,4; 400 m st. dowol. 1. Malysz (Warta) 5:35,5; 2. Pietraszewski (Lech) 5:37,1; 200 m st. grzb. 1. Reiman (Lech) 2:20,8; 2. Duzmał (Lech) 2:23,6; 100 m st. motylk. 1. Raniewicz (Warta) 1:08,3; 2. Kulczycki (Lech) 1:08,8.

LUTY	Leona
20	Feliksa
Niedziela	
21	Stożeczka: 7.01-17.13
Poniedziałek	

TEATRY	
W POZNANIU	
NIEDZIELA	
POLSKI — g. 19 „Szkola żon”.	
NOVY — g. 19 „Ktoś nowy”.	
OPERA — g. 19 „Don Carlos” (włoska wersja językowa).	
OPERA — g. 15 „Kraina uśmiechów”.	
MARCINEK — g. 11 „Ludowa szopka polska”.	
W poniedziałek nieczynne.	

6 GEOS WIELKOPOLSKI AB/ 20/21 II 1972 Nr 43 (870s)

SPORT-SPORT-SPORT

W Poznaniu i Wielkopolsce

Bogaty plan rozbudowy urzędzeń sportowych

Inwestycje sportowe należą do tych obiektów, które co prawda nie przynoszą konkretnych efektów wyrażanych w złotychkach, mają jednak decydujący wpływ, nie tylko na poziom sportu wycyżnionego w danym regionie, ale również istotne znaczenie w rozwoju fizycznym całego społeczeństwa. I dlatego z wielkim zadowoleniem należy przyjąć bogaty plan rozbudowy urzędzeń sportowych w Poznaniu i województwie, jaki opracowany został przez Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki na lata 1972 — 1975.

Nim jednak przedstawimy perspektywę co najmniej pięciu lat, musimy przypomnieć, że w ostatnich latach nastąpił dalszy dynamiczny rozwój sportu nie trzeba chyba nikogo przekonywać. W wielu dyscyplinach wyniki byłyby jeszcze lepsze, gdyby nie brak podstawowej bazy a więc specjalistycznych urzędzeń sportowych. W Poznaniu i w województwie zbudowano sporą liczbę obiektów typu sportowego, ale nie pokrywało to istniejących potrzeb. Po prostu nie było za co budować. WKKFiT do roku 1970 nie otrzymywał limitów inwestycyjnych na budownictwo sportowe i powstanie obiektu w takiej czy innej miejscowości, uzależnione było od inicjatywy społecznej grupy ludzi, zakładu pracy czy organizacji społecznej — politycznej. Dopiero wtedy można było w ramach dofinansowania czynów społecznych, przekazać na ten cel środki z Totalizatora Sportowego.

Chociaż budowa obiektu sportowego w czynie społecznym to sprawa na pewno niełatwa, to jednak w ostatnich latach powstało ich sporo, zwłaszcza na terenie województwa poznańskiego. Były to m. in. otwarte baseny w Lesznie, Koźminie, Gostyniu, Czarnkowie, stadiony w Poznaniu (Poznań). Ponadto przebudowany został tor kolarski w Kaliszu, zmodernizowano boiska w Obornikach, Rawiczu, Środzie, Szamotułach, Trzciance. Powstało boisko i pawilon w Golinie, płyty asfaltowe w Czarnkowie i Lesznie, przebudowie uległ tor wioślarski na Malcie. Do tego dochodził spora liczba obiektów sportowych powstałych w ramach akcji prowadzonej przez Ludowe Zespoły Sportowe.

Oceniając miniony okres nie sposób zauważyć że wybudowano znikomą liczbę obiektów krytych, które przecież w naszym klimacie odgrywają niezwykle istotną rolę. Nie było jednak zawsze tyle środków aby postawić salę czy kryty basen pływacki. Tutaj sporo pretensji można mieć do zakładów pracy, które nie wszędzie wykorzystwały posiadane możliwości. Przykładem może być tutaj kopalnia w Koninie, której miasto otrzymało piękny kombinat sportowy, zakłady pracy w Gnieźnie (zespół krytych urzędzeń sportowych) i Wolsztynie (sala).

Obecnie dzięki zmianie zarządzeń, rady narodowe mają prawo finansowania budowy urzędzeń sportowych i wszystko wskazuje na to, że w najbliższych czterech latach poczynimy poważny krok naprzód w tej dziedzinie. Jak już wspominaliśmy WKKFiT w Poznaniu przygotował obszerny program rozwoju budownictwa sportowego w Wielkopolsce i co najważniejsze zabezpieczył już na ten cel wykonawców i środki. Naturalnie musimy sobie zdawać sprawę, że załogi mamy tak duże, że do 1975 roku nie zaspokojymy wszystkich potrzeb. Trzeba się jednak uzbroić w cierpliwość, gdyż zamierzenia na następna pięć ciałek są równie bogate.

Sztandarową niejaką budową sportową do roku 1975, będzie niewątpliwie hala sportowo-widowiskowa w Poznaniu. Pisałmiś już na ten temat sporo, obecnie ograniczymy się więc do podania kilku szczegółów. I tak hala będzie mogła pomieścić od 4 do 6,5 tysiąca widzów, a jak oblicza projektant tego obiektu mgr inż. arch. Jerzy Turzeniecki potrzeba będzie nie więcej niż 10 minut, aby wszyscy widzowie mogli opuścić halę. Zespół czterech

obiektów sportowe Lecha przy ul. Bułgarskiej.

Na terenie województwa poznańskiego w ramach limitów kontynuowana będzie budowa sali gimnastycznej w Środzie, powstanie basen kryty w Krotoszynie, sala sportowa w Wągrowcu oraz urzędzenia dla basenu w Pleszewie. Przy poparcu Totalizatora Sportowego przewidziana jest w bieżącej pięcioletniej modernizacji przy stani KTW w Kaliszu, sal gimnastycznych w Pleszewie i Lesznie oraz oświetlenia toru kolarskiego w Kaliszu. Istnieje pilna konieczność budowy innych obiektów jak pawilonów sportowych na stadionie Calisii w Kaliszu, w Trzciance, Pile, Rawiczu, Zdunach i Kole, stadionu sportowego w Koninie, basenu krytego w Pile, sal gimnastycznych w Trzciance i Obornikach.

Plany, jak widzimy, są bogate. Nakłady inwestycyjne na terenie województwa poznańskiego do roku 1975 wynoszą 34,9 mln złotych, zaś w Poznaniu 30 mln złotych. W tej ostatniej kwocie nie mieszczą się sumy, które będą wydawane na halę sportowo-widowiskową w Parku Kasprowicza. (S)

Makieta hali sportowo-widowiskowej w Poznaniu.

Fot. — „Głos”



Od „Rzymu 60” do „Sapporo 72”

Olimpiada w mieszkaniu

Przez 11 dni byliśmy świadkami zmagani olimpijskich toczących się w odległym o 14 tys. kilometrów Sapporo. „Cudowne dziecko XX wieku” — telewizja — raz jeszcze udowodniła potęgę swych atutów i bogactwo, jakich może dostarczyć człowiekowi. Przypomnijmy kilka faktów z historii transmisji Igrzysk Olimpijskich.

ZACZEŁO SIĘ W RZYMIE...

Telewizja Polska zaczęła uczestniczyć praktycznie w przekazywaniu programu z Olimpiady dopiero od Igrzysk w Rzymie w 1960 r. Mieliśmy wówczas 450 tys. telewizorów, a program nadany z Olimpiady przez TVP wynosił ok. 70 godzin. Możliwość bezpośredniego i jednoczesnego z wydarzeniem przekazu „na żywo” sprzyjała fakt, że odbywała się ona w Europie. Już wtedy telewizywiści otrzymywali ładunek emocji równy niemal tej, jaką odbierali kibice na rzymskim stadionie. Niemal... bowiem dopiero transmisje z Igrzysk zimowych w Innsbrucku w 1964 r. wzbogaciły technicznie atuty telewizji o możliwości wrażeń nieosiągalnych nawet dla bezpośredniego obserwatora, np. odzwierciedlanie rozstrzygnięć momentów walki w zwolnionym tempie itp.

DOPIERO JEDNAK — MEKSYK

W roku tokijskiej olimpiady (1964) było w Polsce już milion 700

tys. teleabonentów. Jednakże nie mieliśmy bezpośredniej transmisji. Dopiero Meksyk — dzięki Telstarowi — zbliżył odległość pomiędzy oboma półkulami, umożliwił odbiór 130 godzin programu, w tym — znacznej ich części — „na żywo”. Telewizja Polska dysponowała już własnymi łączami, własnym studium olimpijskim w Meksyku i w Warszawie, mając możliwość dobierania bloków transmisyjnych lub poszczególnych imprez komentowanych przez własnych sprawozdawców. Mimo iż liczba zarejestrowanych widzów w kraju nie przekraczała wówczas jeszcze 3 milionów, Olimpiadę meksykańską można bez przesady uznać za pierwszą Olimpiadę, która dzięki telewizji — odbyła się także w Polsce. Po raz pierwszy też w historii transmisji sportowych uwydatniła się zdecydowana przewaga popularności, jaką TV zdobyła nad radiem. Jak się okazało w wyniku badań OBSP-RTV co piąty radioabonent stawał się w tym czasie telewizorem i to nawet gdy nie miał własnego telewizora.

DRUGA

„POLSKA OLIMPIADA”

A jak się rzecz miała z audycjami z Sapporo? Na konkretne liczby jeszcze za wcześnie. Może my jedynie powiedzieć, że w sto sunku do transmisji z Meksyku

Hokej na trawie

Przeciwnicy Polaków na Olimpiadzie w Monachium

W obradach Międzynarodowego Kongresu Hokeja na Trawie, uczestniczył przedstawiciel Polskiego Związku Hokeja na Trawie — inż. Tadeusz Socholik, członek władz tej Federacji (FIH). Jak nigdy dotąd — twierdzi nasz rozmówca inż. Socholik — nie było tak intensywnych i starannych przygotowań do olimpijskiego turnieju, w którym jak już informowaliśmy — weźmie udział również reprezentacja Polski.

Oto kolejność spotkań naszej reprezentacji na Olimpiadzie w Monachium. Pierwszy pojedynek stoczy nasza jedenastka 27. VIII, z wysoko notowaną w tej dyscyplinie Kenią; w dalszej kolejności zmierzy się Polska: 28. VIII, z Holandią, 29. VIII, z Indiami. Po przewzię przeciwnikami Polaków będzie 2. IX. Nowa Zelandia, 3. IX, Australia i 4. IX, Wielka Brytania. Zespoły, które w swoich grupach zajmą dwa pierwsze miejsca walcząc będą o miejsca od 1 do 4, drużyny sklasyfikowane na pozycjach 3-4 w swoich grupach ubiegać się będą w finale o miejsca 5 do 8 itd.

Druga grupa uważana jest za słabszą. Weszli do niej reprezentanci: Pakistanu, NRF, Hiszpanii, Belgii, Francji, Malajzji, Argentyny i Ugandy.

W kraju trwają obecnie przygotowania do najbliższych spotkań międzynarodowych (z NRF w Niemczech, turnieju we Francji, Włoszech i in.), które są kolejnym etapem przygotowania polskiego zespołu do występu na Igrzyskach Olimpijskich.

30-osobowy zespół kadrowiczów kończy aktualnie swoje zgrupowanie w Ośrodku Specjalistycznym w

Walczu. Jeszcze jedno zgrupowanie, tym razem we Wiedniu, odbędzie się w marcu. Kadrowicze rozjadą się do domów 18. III., by uczestniczyć w głosowaniu do Sejmu.

Po ukończeniu zgrupowania w Wiedniu, kadrowicze będą występować w barwach swoich klubów w spotkaniach o mistrzostwo I ligi. Zawody drugiej serii rozgrywek (1971/72 r.) trwać będą od 15. IV. do 21. V. Kadrowiczom w swoich drużynach wolno będzie grać do 8. V., potem mogą występować tylko w zespole kadry. (P)

Lekkoatletyka

Program halowych mistrzostw Europy

Organizatorzy III Lekkoatletycznych Halowych Mistrzostw Europy, które odbędą się w dniach 11-12 marca w Grenoble, ustalili szczegółowy program imprezy. Przedstawia się on następująco (w kolejności rozgrywania poszczególnych konkurencji):

SOBOTA 11 3: skok w dal kobiet (finał), trójskok (finał), 50 m ppł. kobiet (serie), skok wzwyż mężczyzn (finał), 50 m mężczyzn (serie), 400 m kobiet (serie); kula kobiet (finał), skok w dal mężczyzn (finał), 1500 m kobiet (finał), 50 m mężczyzn (półfinały), 800 m mężczyzn (serie), 800 m kobiet (finał), 50 m ppł. kobiet (finał), 50 m mężczyzn (finał).

NIEDZIELA 12 3: skok o tyczce (finał), 6 x 1 okrąż. kobiet (finał), 50 m ppł. mężczyzn (serie), 50 m kobiet (serie), skok wzwyż kobiet (finał), 400 m kobiet (finał), kula mężczyzn (finał), 400 m mężczyzn (finał), 1500 m mężczyzn (finał), 800 m mężczyzn (finał), 3000 m mężczyzn (finał), 50 m ppł. mężczyzn (finał), 50 m kobiet (finał), 8 x 1 okrąż. mężczyzn (finał).

TVP wzbogaciła się o przekaz w kolorze oraz, że wprowadzono rejestrację magnetyczną zamiast telerecordingu, znacznie poprawiając jakość obrazu.

Znakomicie, jak się wydaje, rozwiązano też problem przekazu dźwięku, a to dzięki zastosowaniu przez gospodarzy Igrzysk różnych technicznych nowinek na trasach biegów, zwłaszcza — naciąganych. Np. zjazdy na górze Eniwa mogły być nie tylko obserwowane na całej trasie dzięki 9 zainstalowanym tam kamerom, ale i „obsługiwane” dzięki licznej, b. czułym świetlnie rozstawionym mikrofonom kierunkowym, wyposażonym w celowniki zbierające wyspecjalizowane dźwięki nawet z odległości 100 m. Momentami można było słyszeć z domu dosłownie oddech zawodników walczących o laur olimpijski.

Obraz i dźwięk przekazywane były z Sapporo do stacji nadawczej w mieście Yamaguchi, stamtąd zaś — w Kosmos, do sputnika Intelsat IV, który „wisi” nie-ruchomo na wysokości 36 tys. km nad Oceanem Indyjskim. A „nie-ruchomo” dlatego, że... porusza

się z szybkością równą prędkości obrotu Ziemi.

Intelsat retransmitował kilkunastoma kanałami telewizyjnymi i tysiącami kanałami telefonicznymi, obraz i dźwięk na wszystkie kontynenty. Do Polski docierały one za pośrednictwem Frankfurtu nad Menem i Pragi — siedziby Interwizji.

Warstwa dźwiękowa komentarza sprawozdawców przekazywana była kablem podmorskim do Władywostoku, skąd — via Moskwa do Warszawy, gdzie po zsynchronizowaniu jej z dźwiękiem międzynarodowym — trafiała do telewizorów. Jednocześnie na tej samej trasie działała druga linia kablowa umożliwiająca bezpośrednią rozmowę w trakcie programu pomiędzy naszymi sprawozdawcami w Sapporo i Studiem Olimpijskim w Warszawie.

Zarówno organizacyjnie, jak i technicznie — mimo trudnych problemów, jakie nastręczyło przekazywanie np. barwnych obrazów — TVP, podobnie jak w Meksyku, spisała się w transmisjach z Sapporo nieczym triumfator Fortuna — na złoty medal. (APD)

dalekopisem

POZNAŃSCY SZACHIŚCI W KRAJOWEJ CZOŁÓWCE

Centralna partia XI rundy odbywających się we Wrocławiu indywidualnych szachowych mistrzostw Polski było spotkanie lidera turnieju Pytla i wicelidera Sznapaka. Zwycięstwo Pytla w tej partii było zdecydowane. W innych grach też rundy m. in. Sliwa wygrał z Serwinkim, a Gasiorowski zwyciężył Kostro.

W turnieju prowadzi Pytel (Lublin) 8,5 pkt. przed Gasiorowskim (Nowa Huta) 7,5 pkt. oraz Doda (Poznań).

ZJAZDOWCY WZNOWILI WALKĘ

W kanadyjskiej miejscowości Banff wznowiono walkę o „Puchar świata”. Rozpoczęto ją słomem gigantem meczym. Pierwszy przejazd tej konkurencji zakończył się zwycięstwem Norwega Erika Hakera 84,58, wyprzedził on o 0,14 sek. Francuza Rogera Rossatignoda. Reprezentantów Polski Andrzejowi Bachledzie nie powiodło się. Zajmuje on 19 miejsce ze stratą do Norwega 3,16 sek.

KOŚCIAN: „Wezwanie”, poniedziałek, nieczynne.

KORNIK: „Bandyci w Mediolanie”, poniedziałek, nieczynne.

LESZNO: „Narkotyki”, poniedziałek, nieczynne.

„Fatalny dzień”, poniedziałek, nieczynne.

NOVY TOMYŚL: „Wyzwolenie” cz. I i II, poniedziałek, nieczynne.

OBORNKI: „Pejzaż z bohaterem”, poniedziałek, nieczynne.

SREM Słonko: „Viva Tepepa”; Klubowe: „Erotissimo”, poniedziałek, nieczynne.

SRODA: „Zandarm się żeni”, poniedziałek, nieczynne.

SZAMOTULY: „Oblawa”, poniedziałek, nieczynne.

WĄGROWIEC: „Motodrama”, poniedziałek, nieczynne.

WRZEŚNIA: „Wielkie wakacje”, poniedziałek, nieczynne.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-20

Muzea i wystawy

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10-18.

HISTORIA m. POZNANIA (St. Rynek) — codziennie g. 10.15, środa i piątek — g. 12-18, sob., dni przedśw., nieczynne.

HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek) — codziennie g. 10-18, niedziela g. 10-15 „W 30 rocznicę PPR w Wielkopolsce”.

INSTRUMENTOWY MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — codziennie g. 10-15, środa i piątek — g. 12-18.

NARODOWE (al. Marcinkowskiego 9) — codziennie g. 10-15, środa i piątek — g. 12-18.

PRZYRODNICZE (Świerczewskiego 10) — codziennie g. 10-15, środa i piątek — g. 12-18.

ROLNICTWA (Szreniawa) — codziennie g. 10-18, niedz. g. 11-15.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysław) — codziennie g. 10-15, środa i piątek — g. 12-18.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — codziennie g. 10-15, środa i piątek g. 12-18, 20 II — nieczynne.

MUZEUM WYZWOLENIA (Cytadela) — codziennie g. 9-16, niedz. i w. — g. 10-15.

MUZEUM W KORNIKU — g. 9-14.

MUZEUM w GOŁUCHOWIE — do 31. III, nieczynne.

MUZEUM w ROGAŁINIE — codziennie g. 10-15, niedz. g. 10-16.

W poniedziałki i dni poświęcone wszystkim muzeom z wyjątkiem Historii m. Poznania są nieczynne.

PTF (Paderewskiego 7) — Wystawa fotografików z Czechosłowacji g. 10-19, niedz. g. 10-15 (do 29. II).

STOWARZYSZENIE OŚWIATOWO-KULTURALNE POZN. SPÓŁDZIELNIA PRACY (St. Rynek 71/72) — wystawa fotograficzna „Plener 1971” — g. 10-19.

PALAC KULTURY (Salon Wystawowy) — Światowa Wystawa Fotografiki „Kobieta” (do 29. II).

KLUB MPK (Ratajczaka 39) — Maria Dolna — „Kwiaty” — g. 10-20, niedz. g. 12-18.

BWA „Arsenal” (St. Rynek) — „Grafika” Krystyny Filipowskiej (Katowice) oraz Wystawa prac artystów wrocławskich z Jurkiewicz — A. Lechowicz — J. Rosolowicz — g. 10-18, niedz. g. 10-17.

PROGRAMY RADIA I TV ZA MIESZCZAMY W NUMERZE DZIŚNIEJSZYM NA STRONIE PRZED-OSTATNIEJ.